

## Waleczne dzieci

Mają od 7 do 9 lat i potrafią przybrać pozycję tygrysa albo obronić się przy pomocy kija. Są uczestnikami zajęć, które Wiesław Bigos prowadzi w szkołach. Ćwiczenia, które wykonują, nie tylko wpływają na sprawność fizyczną, ale i kształcą charakter. Młodzi bojszowianie mieli okazję sprawdzić się z innymi zawodnikami z 4 państw podczas puchar Europy w formach sztuki walki, które w końcu kwietnia odbyły się w Bieruniu Starym.

- Wszystko jest dla mnie łatwe. Kata z bronią to znaczy, że się pokazuje z kijem różne rzeczy, a bez broni to się pokazuje rękami – objaśnia trzecioklasista Ola Świergolik z Bojszów. - Ale najwięcej ćwiczeń wymaga walka z kijem, bo trzeba nim kręcić – mówi dziewczynka.

- Cóрка sama się zainteresowała tym sportem przed dwoma laty. Przyszła na pierwsze zajęcia i bardzo się spodobało, można powiedzieć, że jest zafascynowana. Od tej pory chodzi regularnie trzy razy w tygodniu - ani razu nie opuściła zajęć. Jeździ też na zawody. Zdobyła już złoty medal na zawodach Grand Prix Bierunia w styczniu



Od prawej: Aleksandra Świergolik, Magdalena Pitlok, Agnieszka Żońna i Martyna Mrzyk.

br. i brązowy, a dziś liczymy na kolejny - mówi mama Oli, gdy rozmawiamy przed zawodami.

Zdaniem Gabrieli Żońny najważniejsze jest to, że córka (7-letnia Agnieszka) chce chodzić na zajęcia, sprawia jej to przyjemność. Choć trzeba się liczyć z kosztami – opłacić treningi, strój, udział w zawodach. - Oby się tylko córce nie znudziło – dodaje.

Inne matki potwierdzają, że w udziale w treningach nie ma przymusu, gdyby było inaczej, to miałyby się to z celem. Są zadowolone, że udało się dzie-

ci odciągnąć od komputera. - Najważniejsze, że same od siebie chcą w wolnym czasie robić coś innego, a ponadto jest to forma samoobrony i może się przydać kiedyś w życiu.

Wiktorowi Adamusowi ze Świerczyńca, który ćwiczy od 4 miesięcy, najbardziej podoba się, że można walczyć, ale nie tak jak w boksie, gdzie pojedynek grozi wybitciem sobie zęba. - I można nauczyć się, jak się obronić – zauważa mama. Podobają jej się, że zajęcia odbywają się w szkole, bo jest to bardzo wygodne.

Dokończenie na str. 11

**Karczma Wiejska**

IMPREZY INTEGRACYJNE,  
PLENEROWE, EVENTY,  
OGNIKA – NAJLEPSZE  
W KARCZMIE WIEJSKIEJ W JANKOWICACH

szczegóły pod nr. tel. 32 447 18 82

JANKOWICE, UL. ŻUBRÓW 112B

**PARK LINOWY**  
w Bieruniu Nowym

**TOR QUADOWY**  
tor dla dzieci i dorosłych

**JAZDA KONNA**  
imprezy integracyjne wycieczki szkolne

ul. Sadowa (Solec)  
tel. 504 506 391

Sląskie. Pozytywna energia

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO

PROGRAM REGIONALNY  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

**Sklep „U Raszki” ul. Jedlińska 23**  
30.05. czynny od 9<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>

**DIETETYK KLINICZNY**  
**IZABELA GOJ**

*Vitality*

zaprasza do gabinetu w Gminnym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Bojszowach, w każdy wtorek i czwartek, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej pod numerem:  
**535 147 958**

Możliwość wizyty w domu pacjenta.

**PRZYSTANEK**  
zdrowia i urody

**Zatrzymaj się u nas i żyj zdrowo !!!**

- zdrowa żywność,
- produkty odchudzające i oczyszczające,
- dla diabetyków, wegetarian, wegan,
- produkty bezglutenowe i bez laktozy,
- kosmetyki naturalne,
- mydlarnia - mydła ręcznie robione,
- zestawy upominkowe.

Bieruń Stary, ul. Chemików 3  
Dworzec autobusowy - **Spectra**

Profesjonalne doradztwo!

www.przystanekzdrowia.com.pl  
www.facebook.com/przystanekzdrowia

**KUPON RABATOWY**  
Na cały asortyment! **10%**

Promocje nie łączą się.  
Kupon ważny do 30.06.2013r.

**KRONIKA POLICYJNA**

**27 kwietnia** na ul. Wiślanej w Jedlinie policjanci zatrzymali sprawcę kradzieży 30 metrów siatki ogrodzeniowej wartości 400 zł.

**7 maja** w Bojszowach Nowych na ul. Korzenickiej policjanci zatrzymali 41-letniego mieszkańca Świerczynca, który kierował samochodem będąc w stanie nietrzeźwości. Wynik badania 1,37 mg/l

**8 maja** w Bojszowach na ul. św. Jana, policjanci zatrzymali 29-letniego mężczyznę, który usiłował dokonać rozbój na małej mieszkanke Bojszów.

**10 maja** w Bojszowach Nowych na ul. Ruchu Oporu policjanci zatrzymali 31-letniego mieszkańca Tychów, który kierował fordem ka, będąc w stanie nietrzeźwości. Wynik badania 0,25 mg/l.

**12 maja** w Bojszowach Nowych na ul. Cichy Kącik policjanci zatrzymali mieszkańca Bojszów, który kierował rowerem będąc w stanie nietrzeźwości. Badanie wykazało 1,08 mg/l.

**21 maja** w Bojszowach Nowych na ul. Ruchu Oporu policjanci zatrzymali mieszkańca Bojszów, który kierował rowerem będąc w stanie nietrzeźwości. Wynik badania 0,27 mg/l. kpp

**Ważne telefony**

- Policja Bieruń**  
32 323 32 00 lub 997
- Straż Pożarna Tychy**  
32 227 20 11
- OSP Bojszowy** 32 218 92 48
- OSP Bojszowy Nowe**  
32 218 94 40
- OSP Świerczyniec**  
32 218 95 21
- OSP Międzyrzecze**  
32 218 90 73
- Pogotowie Ratunkowe Tychy**  
32 327 49 99 lub 999
- Urząd Gminy Bojszowy**  
32 218 93 66
- GOPS** 32 328 93 05
- Straż leśna**  
660 642 655
- Pogotowie kanalizacyjne Bojszowy** 32 218 91 74,  
781 221 181

**Ułatwienia w meldunkach**

Urząd Gminy w Bojszowach przypomina o zmianach dotyczących obowiązku meldunkowego, które obowiązują od dnia 1 stycznia 2013 r. Istnieje obecnie możliwość wymeldowania przy równoczesnym zameldowaniu w nowym miejscu pobytu stałego, jak i dopełnienia obowiązku meldunkowego przez pełnomocnika.

Zlikwidowano obowiązek meldunkowy wczasowiczów i turystów. Zniesiony został również obowiązek zameldowania obywateli polskich, obywateli Unii Europejskiej, obywateli państw EFTA – stron Europejskiego Obszaru Gospodarczego (czyli Norwegii, Lichtensteinu i Islandii) oraz Szwajcarii na pobyt czasowy nieprzekraczający 3 miesięcy.

Obowiązek meldunkowy został wydłużony z 4 do 30 dni oraz zniesiono sankcje karne dla obywateli polskich, oraz w/w państw za niedopełnienie obowiązku meldunkowego,

Z 3 do 6 miesięcy wydłużono okres wyjazdów zagranicznych podlegających zgłoszeniu w organie ewidencji ludności. ug

**Uwaga na oszustów!**

Firma K3, która zajmuje się rozprowadzeniem sieci światłowodowej w gminie Bojszowy, ostrzega przed oszustami. Otrzymaliśmy od niej następujące pismo:

*Informujemy, że na terenie objętym projektem pojawili się ludzie podszywający się pod marketingowców lub monterów firmy K3, którzy próbują wyludzić od mieszkańców pieniądze w formie „zaliczki na światłowód”. Prosimy uważać na oszustów i przypominamy, że*

*wszystkie wykonywane przez nas obecnie prace polegające na wykonaniu przyłącza światłowodowego do posesji są bezpłatne!*

*Pragniemy także poinformować, iż firma K3 nie realizuje płatności gotówkowych. Ponadto pierwsze opłaty pojawią się dopiero po uruchomieniu usługi przez montera i podpisaniu stosownej umowy, a wszelkie związane z tym opłaty należy dokonywać w formie przelewu na wskazane konto firmy K3.*

*W razie jakichkolwiek wątpliwości co do wiarygodności osób Was odwiedzających, bardzo prosimy o niezwłoczny kontakt z Biurem Obsługi Klienta pod numerem 032 4489977.*

*Ponadto pragniemy poinformować, iż każdy kolejny rejon, na którym będą wykonywane przyłącza będzie wcześniej opublikowany na łamach strony projektu(www.bojszowy.k3.net.pl), a mieszkańcy poinformowani osobiście przez naszych pracowników.*

**Przestój na Dworzysku**

Od kilku miesięcy nic się nie dzieje na placu robót związanych z odwodnieniem Dworzyska. Przerwa spowodowana jest koniecznością wykonania dodatkowych robót. Do rozwiązania był również problem erozji (osuwania się) skarp i dna zbiornika retencyjnego, który powstał w pobliżu nasypu kolejowego.

Zgodnie z informacjami uzyskanymi od pracowników KWK „Piast” wykonano już nowe projekty, uzyskano zgody na ich wykonanie i zapewniono ich finansowanie. Prace mają być wznowione na początku czerwca.

Tymczasem w maju pracownicy kopalni wraz z wykonaw-

cą sprawdzali roboty wykonane na prywatnych posesjach i określali zakres poprawek.

Przypomnijmy, że prace na Dworzysku mają na celu usunięcie skutków eksploatacji

górnictwa na terenach rolnych i zabudowanych w rejonie ulic Dworzysko i Jedlińskiej. Wykonywane są na zlecenie Kompanii Węglowej i przez nią finansowane. zz



Jak w ostatnich latach, tak i w tym roku zapaliliśmy znicze przed pomnikiem powstańców śląskich 5. bojszowskiej kompanii w Siedlcu pod Górą Świętej Anny. Tym razem pobraliśmy ziemię ze zbiorowej mogiły powstańczej przesyconej krwią 42 chłopców z Bojszów i Bierunia. Przed Wszystkimi Świętymi urnę z tą ziemią umieścimy uroczystie na pomniku powstańców na cmentarzu bojszowskim. al

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

**Lidii Beczały**

Byłej Przewodniczącej Sądu Koleżeńskiego  
Koła nr101 Bojszowy

**Rodzinie Zmarłej**  
wyrazy głębokiego współczucia  
składa

Zarząd Koła PZW nr 101 Bojszowy

**Na skróty przez gminę**

**Rozbudowa biblioteki**

Bojszowy otrzymają dofinansowanie na rozbudowę biblioteki. Pieniądze będą pochodziły z rządowego programu Kultura +, którego operatorem jest Instytut Książki. Prace budowlane powinny się rozpocząć w II połowie przyszłego roku. zz

**Zwrot bez kary**

Biblioteka bojszowska zwraca się z uprzejmą prośbą do mieszkańców o oddanie przetrzymanych książek. Informuje, że nie zostanie naliczona opłata regulaminowa, jeśli książki zostaną zwrócone w czerwcu. ip

**Igrzyska w Łędzinach**

5 czerwca (środa) na stadionie MKS Łędziny odbędą się XIV Powiatowe Igrzyska Osób Niepełnosprawnych. O godz. 9. przewiduje się otwarcie i defiladę uczestników, po czym nastąpi zapalenie znicza. Rozgrywki potrwają do godz. 13. zz

**Badania rolne**

Od 1 czerwca do 8 lipca w województwie śląskim zostaną przeprowadzone badania rolnicze dotyczące struktury gospodarstw rolnych, pogłowia bydła, owiec i drobiu oraz produkcji zwierzęcej oraz zostanie przeprowadzona ankieta na temat koniunktury w gospodarstwie rolnym.

Są to badania reprezentacyjne, co oznacza, że badana jest pewna część gospodarstw rolnych reprezentujących całą zbiorowość. W badaniach udział weźmie ok. 11,5 tys. gospodarstw. Wylosowane gospodarstwo rolne otrzyma list Prezesa GUS z informacją o udziale w badaniu. Wzory formularzy badawczych dostępne są na stronie <http://form.stat.gov.pl/BadaniaAnkietowe> ug

**Przetarg na działki**

Dwie działki budowlane przy ul. Trzciniowej można kupić na przetargu, który organizuje Urząd Gminy w Bojszowach. Wadium należy wpłacić do 5 czerwca, a przetarg odbędzie się 18 czerwca. Szczegóły na stronie [www.bojszowy.pl](http://www.bojszowy.pl) zz

**Zmarli**

**Donata Skumiał** - ur. w roku 1952 z Jedliny i Lidia Beczała - ur. w roku 1958 z Bojszów.

# Deklaracje złożone i co dalej?

Wzwiązku z nowymi zasadami odbioru odpadów wprowadzonymi 1 lipca, mieszkańcy zostali zobowiązani do złożenia deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Do 25 maja do Urzędu Gminy wpłynęło 1728 takich zgłoszeń, w których zamieszkiwanie na terenie gminy Bojszowy zadeklarowało ok. 6600 osób. - W stosunku do zameldowanych ponad 7200 osób to bardzo dobry wynik. Cieszę się, że zdecydowana większość wykazała się zdyscyplinowaniem – ocenia wójt Henryk Utrata. – Pojedyncze deklaracje jeszcze wpływają i nadal je przyjmujemy bez konsekwencji dla składających. Są rejestrowane w specjalnym programie komputerowym. Natomiast po 1 lipca wobec tych, którzy nie dopełnili obowiązku, sami decyzyjną administracyjną ustalimy wysokość opłat na podstawie danych meldunkowych – wyjaśnia wójt.

Niemal wszyscy zgłaszający zadeklarowali, że będą segregować śmieci, czyli zapłacą od osoby 10 zł, zamiast 18 zł w przypadku braku prowadzenia segregacji. Przypominamy, że w tej opłacie mieści się nie tylko odbiór odpadów zmieszanych w kubkach, ale i segregowanych w workach oraz możliwość pozbycia się innych odpadów w wyznaczonym punkcie



**Na pograniczu dwóch stawów jedlińskich, w miejscu zaroiętym wysoką trawą, ktoś wyrzucił kilkanaście niebieskich worków ze śmieciami. Ciekawe czy po 1 lipca będzie również „opłacało się” wywozić śmieci do lasu?**

selektywnej zbiórki odpadów na terenie gminy, a także raz w roku zbiórka sprzed posesji wielkich gabarytów oraz taka sama elektrośmieci. W większości gmin na terenie naszego powiatu obowiązują stawki 12 i 18 zł od mieszkańca. W Tychach jest to 11 i 15 zł.

W czerwcu zostanie rozstrzygnięty przetarg, który wyłoni firmę odbierającą odpady. Urząd Gminy podpisze z nią umowę na 2 lata. Mieszkańcy natomiast będą wpłacać należność za śmieci na konto gminy. Znowelizowana przez Sejm ustawa śmieciowa postanawia, że muszą być one wnoszone „z

dołu”, czyli za już wykonaną usługę. Pierwsza płatność za lipiec przypadnie zatem przed 15 sierpnia.

- Za nieuzasadnione uważam oskarżenia wobec władz samorządowych, że ustalają wysokie opłaty za śmieci, by w ten sposób gminy mogły zarobić – ocenia wójt H. Utrata. – Mieszkańcy mają wpływ tak na wybór radnych jak i wójta, czyli sprawują kontrolę nad ich decyzjami. Nie jest więc w naszym interesie, by drenować kieszenie mieszkańców. Staramy się ustalać opłaty na takim poziomie, by pokryły koszty wywozu i utylizacji śmieci. zz

## Strażacy świętowali

Już 1 maja strażacy rozpoczęli Jobchody swego patronalnego święta – św. Floriana. Ponad pięćdziesięciu seniorów z jednostek gminnych spotkało się, by wspominać i odebrać podziękowania. W spotkaniu uczestniczyli wójt Henryk Utrata i st. bryg. Kazimierz Utrata, komendant KM PSP w Tychach.

Dwa dni później bojszowscy strażacy uczestniczyli we mszy św. sprawowanej w miejscowym kościele w ich intencji. To wieloletnia tradycja, tak jak i zapalenie zniczy na mogiłach zmarłych strażaków. Szczególnie pamięta się o tych, którzy na wieczną służbę odeszli w ostatnim roku – byli to Jan Piekorz i Ryszard Ścierański.

W sobotę 11 maja poczty sztandarowe i delegacje naszych jednostek wzięły udział w powiatowym dniu strażaka, który odbył się przed starostwem w Ścierzniach. Wśród odznaczonych z tej okazji znaleźli się strażacy z naszych jednostek. Złoty medal „Za zasługi dla pożarnictwa” odebrali: Antoni Janota z OSP Świerczyniec oraz Andrzej Wróbel z OSP Bojszowy. Srebrną odznakę otrzymali: Piotr Szulc oraz Piotr

Ziomek (obaj z OSP Bojszowy), zaś brązową Eugeniusz Tomala z OSP Świerczyniec. W grupie osób uhonorowanych odznaką „Zasłużony dla ochotniczego pożarnictwa powiatu bieruńsko-lędzkiego” znaleźli się: Jan Jęczyński z OSP Bojszowy i Walter Latawiec z OSP Międzyrzecze.

Po raz pierwszy kapituła medali okolicznościowego Oddziału Powiatowego ZOSP uhonorowała tym medalem Władysława Trzcinińskiego, honorowego prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego, Romana Horsta, członka Prezydium Zarządu Oddziału Powiatowego (OSP Bojszowy), Komendę Powiatową Policji w Bieruniu, Komendę Miejską PSP w Tychach, wicestarostę Henryka Barcika, Józefa Bergera, przewodniczącego Rady Powiatu, wójtów i burmistrzów oraz wszystkie jednostki z naszego powiatu. Druga część strażackiego święta miała charakter pikniku i odbyła się w Dworcu Grof.

Na zakończenie strażackiego maratonu 12 maja w kościele w Jedlinie odprawiono mszę św. w intencji strażaków, ich rodzin oraz osób wspierających strażę pożarną. rh

## Wiosenny przegląd

Dwukrotnie w kwietniu sprawdzany był stan wałów przeciwpowodziowych na Wiśle, Gostyni i Pszczynce. Jeszcze przed wiosennymi roztopami na początku miesiąca strażacy z Bojszów i Świerczyńca doraźnie przyjrzyli się, w jakim stanie są klapy zwrotne. Natomiast w końcu miesiąca corocznego przeglądu wałów doko-

nała komisja z udziałem przedstawiciela gminy Macieja Rajca. – Stwierdziliśmy, że klapy są w komplecie i sprawne. Wały nie są uszkodzone. Natomiast po zewnętrznej stronie zauważyliśmy kilkanaście nor – prawdopodobnie lisów. Były też ślady obecności bobrów – powiedział nam pracownik Urzędu Gminy. zz

## Dodatkowy termin odbioru śmieci

**Firmy Sita i Ekorec w związku ze zmianą systemu odbioru śmieci będą w czerwcu świadczyć swoje usługi w dodatkowych terminach.**

Dla mieszkańców mających umowy z firmą Sita, będzie to 22 czerwca (sobota). Chętni do zapisania się na ten termin odbioru proszeni są o zgłoszenie tego faktu telefonicznie (tel 32 216 21 92) do 19 czerwca oraz o wystawienie pojemników 22 czerwca przed godz. 6.00 rano. Firma Sita informuje ponadto, że koszt dodatkowego opróżnienia pojemnika będzie wynosił tyle samo, co w przypadku odbioru pojedynczego pojemnika o tej samej wielkości zgodnie z harmonogramem.

Osobom, które zdecydują się na dodatkowy wywóz, zostaną wysłane faktury wystawione 30 czerwca. Będzie na nich ogólna kwota, którą należy uiścić za czerwiec, czyli za wywóz zgodnie z harmonogramem i za wywóz dodatkowy.

Natomiast firma Ekorec dodatkowy termin wyznaczyła na 24 czerwca (poniedziałek) od godz. 6.00 do 20.00. Mieszkańcy zainteresowani wywozem w tym terminie proszeni są o zgłoszenie telefonicznie chęci skorzystania z dodatkowej usługi. Zgłoszenia będą przyjmowane pod numerem telefonu 32 2166020 od godziny 7:00 do 15:00 do 21 czerwca. Płat-

ność za usługę będzie rozliczana zgodnie z cennikiem odbioru odpadów komunalnych dla mieszkańców gminy Bojszowy.

Puste pojemniki na odpady komunalne dzierżawione od Ekorec, będą odbierane 25 i 26 czerwca.

Przypominamy, że od 1 lipca odbierać śmieci będzie firma, która wygra przetarg rozpisany przez Urząd Gminy w Bojszowach. Ona również dostarczy nowe pojemniki na śmieci według zgłoszeń odnotowanych w deklaracjach.

W następnym wydaniu „Naszej Rodni” prześlemy dalsze informacje o nowych terminach odbioru śmieci. ug

## KWIACIARNIA U GOLUSA

- KWIATY, BUKIETY, WIĘNCE, STROIKI
- UPOMINKI, ŚWIECZKI, KARTKI OKOLICZNOŚCIOWE
- ZABAWKI, ART.SZKOLNE I BIUROWE
- BIŻUTERIA SREBRNA I SZTUCZNA
- KOSMETYKI, CHEMIA CZYSZCZĄCA
- POŚCIEL, PRZEŚCIERADŁA
- MEBLE OGRODOWE, ZIEMIA, ODŻYWKI
- DONICZKI CERAMICZNE I PLASTIKOWE
- ZNICZE, WKŁADY WYMIENNE
- DEKORACJE I ART.SEZONOWE

**Bojszowy Dolne**

**Ul. Jedlińska 5**

**czynne:**

**od poniedziałku do piątku 8.00 - 18.00**

**sobota 8.00 - 14.00**

**zamówienia tel. 666-372-753**

# Jubileusz strażaków



**W** sobotę 8 czerwca jubileuszowe obchody zaplanowano w Bojszowach Nowych. Z tej okazji odbędzie się msza św. i festyn, a odznaczeniami zostaną uhonorowani zasłużeni strażacy.

Pierwsze wzmianki o próbie powołania ochotniczej straży pożarnej w Bojszowach Nowych odnotowano w 1924 r. na jednym z posiedzeń rady gminy. Powstanie jednostki było konieczne, ponieważ wzrastał stan zagrożenia pożarowego. Powodem było coraz więcej budynków, pokrytych słomianymi strzechami. Nie bez znaczenia było duże zalesienie Bojszów Nowych.

Lata 1925-1933 to okres zdobywania sprzętu, budowy pomieszczenia, naboru i szkolenia członków. Tak przygotowana jednostka w roku 1933 wystąpiła z oficjalnym pismem do wojewody o zarejestrowanie. Spośród 15 ochotników wybrano zarząd. Naczelnikiem został Jan Kucz, jego zastępcą Antoni Gwóźdź, prezesem Augustyn Chrobok, zastępcą prezesa Wawrzyniec Chrobok, sekretarzem Franciszek Kucz, a skarbnikiem Ludwik Szypuła.

Dopiero w 1969 r. strażacy otrzymali pierwszy samochód

## Wyposażenie jednostki

Dwa średnie samochody ratowniczo-gaśnicze: star 244 GBA 2,5/16, renault midlum GBA 2/17, a także lekki samochód operacyjny fiat brava. Przyczepa transportowa, ponton z jednostką napędową oraz łódź motorowa, trzy motopompy, motopompa szlamowa elmot, motopompa półszlamowa honda, pompa pływająca niagara, pilarki i piły husqvarna, sprzęt ratownictwa technicznego marki lukas oraz osprzęt umożliwiający przeprowadzenie akcji ratowniczo-gaśniczych.

marki dodge, który przystosowano do przewozu sprzętu i ludzi. Następnym pojazdem był star 20 pozyskany z okręgowej stacji ratownictwa górniczego w Tychach. Po kilku latach eksploatacji zastąpiono go typowym wozem strażackim marki żuk z Komendy Rejonowej w Tychach. W 1984 r. fabryka samochodów małolitrażowych przekazała na rzecz OSP wóz bojowy star 25.

Z okazji jubileuszu 50-lecia w 1985 r. strażacy otrzymali sztandar ufundowany przez miejscową społeczność. W 1986 r. wybrano 11-osobowy komitet budowy nowej strażnicy, która została oficjalnie otwarta w 1993 r. - w 60. rocznicę jednostki. Za taką postawę sztandar został odznaczony srebrnym medalem za zasługi dla pożarnictwa.

Jednostka wstąpiła do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego w 1995 r. dysponując dwoma samochodami gaśniczymi. Były to star 244 GBA 2,5/16 oraz jelec GCBA 6/32.

Na Jubileusz 75-lecia Zarząd Główny Ochotniczych Straży Pożarnych RP nadał OSP w Bojszowach Nowych Złoty Medal za Zasługi Dla Pożarnictwa.

Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Tychach w roku 2009 przekazała samochód renault midluner GBA 2/17, który zastąpił wysłużonego już jelcza. Również w tym samym roku strażacy zakupili sprzęt ratownictwa technicznego marki lukas, który wspiera ich działania przy wypadkach komunikacyjnych czy budowlanych.

## Zarząd OSP

Prezes Krzysztof Kotas, naczelnik Jan Foltyn, zastępca prezesa Kamil Kończalski, zastępca naczelnika Artur Tomala, skarbnik Czesław Jasiński, sekretarz Andrzej Żołneczek, członek Grzegorz Kotas. Komisja Rewizyjna: przewodniczący Sebastian Piekorz, sekretarz Rafał Kocurek, członek Mirosław Kiczmal.

Dodatkowe funkcje pełnią: gospodarz Florian Madej, kronikarz Aneta Krzemień.

OSP w Bojszowach Nowych liczy 104 członków, w tym 65 czynnych, z czego 41 osób może brać udział w działaniach ratowniczo-gaśniczych, 6 wspierających, 3 honorowych oraz 30 członków Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej.

Strażacy uczestniczą w wielu szkoleniach, które są organizowane przez KM PSP Tychy, aby szybko i skutecznie działać w akcjach ratowniczo-gaśniczych. Również corocznie biorą udział w zawodach sportowo-pożarniczych, wystawiając cztery drużyny (w tym dwie drużyny młodzieżowe), a także w konkursach wiedzy pożarniczej oraz ekologicznej. Za szczególne osiągnięcie uważają udział w zawodach wojewódzkich w latach 1998 w Jastrzębiu oraz w 2006 w Częstochowie. Także mogą się pochwalić bogatą wiedzą swoich najmłodszych członków, którzy już trzeci rok z rzędu zajmują pierwsze miejsce w powiatowym konkursie wiedzy pożarniczej.

Strażacy brali udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych, takich jak pożar lasów w Kuźni Raciborskiej w 1992 r. czy powodziach w 1997 i 2010 r. osp

## Pocztówka znad morza

**W** Jastrzębiej Górze 32 dzieci ze szkoły w Świerczyńcu uczyło się w „zielonej szkole”.

Gościł ich ośrodek wczasowy „Primavera”. Obiekt ten usytuowany jest na klifowym wybrzeżu, zaledwie sto metrów od plaży, a w środku znajdują się boiska, basen, plac zabaw. W programie pobytu były zajęcia z profilaktyki zdrowotnej na basenie i z gimnastyki korekcyjnej.

Trzecioklasiści uczestniczyli w wycieczkach do Gdyni, Sopotu, Szymbarku i na Półwysep Helski. W Gdyni zobaczyli okręt wojenny „ORP Błyskawica”, żaglowiec „Dar Pomorza” oraz akwarium morskie. W Sopocie spacerowały po moło, na Helu odwiedziły fokarium, obejrzały latarnię morską w Rozewiu. Oprócz udziału w tych niezwykłych lekcjach geografii, przyrody i historii, uczniowie uczestniczyli w pokazie iluzjonistycznym, koncercie muzyki żeglarskiej, „Rancee w ciemno”. Wzięli też udział w lekcji kaszubskiej i eksperymentach „Mały Chemik”. ek, cl

## Szkoła na wydmie

**O**d 5 do 19 maja uczniowie z klasy trzeciej z Międzyrzecza przebywali na zielonej szkole w Jastrzębiej Górze w Ośrodku Wypoczynkowym „Diuna”, co po kaszubsku oznacza wydma. Ta znana miejscowość słynie z zieleni, piaszczystej plaży, wysokich malowniczych klifów oraz powietrza nasyconego jodem.

Uczniowie dużo wolnego czasu spędzali na świeżym powietrzu, korzystali z naturalnych inhalacji – spacerów po plaży i wycieczek po okolicy. Uczestniczyli również w zajęciach rekreacyjnych na placu zabaw, na basenie i na plaży. Dużą popularnością cieszyła się dyskoteka.

Uczniowie poznawali piękno ziemi ojczystej zwiedzając Trójmiasto, Półwysep Helski oraz Ocean Park we Władysławowie. Poznawali też uroki Jastrzębiej Góry i najbliższej okolicy. W pamięci uczestników zielonej szkoły pozostanie wędrówka Lisim Jarem i zwiedzanie latarni morskiej w Rozewiu. Poprzez te wycieczki dzieci uczyły się wrażliwości na piękno otaczającej przyrody oraz kształtowały właściwą postawę ekologiczną. Przebywając w grupie rówieśniczej, z dala od rodziców uczyły się też samodzielności, odpowiedzialności i współdziałania. bg

## JUBILEUSZ 80-LECIA OSP BOJSZÓW NOWE

W DNIU 8.06.2013 R.

15<sup>30</sup> - ZBIÓRKA ZAPROSZONYCH JEDNOSTEK I GOŚCI

16<sup>00</sup> - UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA W INTENCJI  
STRAŻAKÓW Z BOJSZÓW NOWYCH

17<sup>00</sup> - PRZEJAZD LUB PRZEMARSZ POD STRAŻNICĘ OSP

17<sup>15</sup> - UROCZYSTY APEL, WRĘCZENIE ODZNAZEŃ

18<sup>00</sup> - FESTYN STRAŻACKI DO 00<sup>00</sup>



SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

ZAPRASZAJĄ ZARZĄD OSP BOJSZÓW NOWE ORAZ WÓJT GMINY BOJSZÓW

## WODA

Z własnego ujęcia dla domu, działki, ogrodu.

Instalacje hydroforowe

Tel. 887-310-550, 668-345-551

szybko-tanio-solidnie [www.studnie.rox.pl](http://www.studnie.rox.pl)

# 100 lat na chwałę Bożą

Mówi się, że czas to pieniądz, ale kardynał Stefan Wyszyński powiedział, że czas to jest miłość, a chórzyci ofiarowują swój czas – tymi słowami arcybiskup Wiktor Skworec, zwrócił się 5 maja do zebranych w bojszowskim kościele. Do jego słów odwoływali się potem podczas uroczystości w hali sportowej i starosta, i wójt gminy.

Metropolita katowicki przybył na jubileusz chóru „Jutrzenka”- odprawił mszę św. i wysłuchał koncertu, w którym wystąpił chór wraz z orkiestrą „Ponticello”.

## Ludzie dobrego serca

- Dzięki ludziom dobrego serca, którzy kochają muzykę, chór wpisał się złotymi głoskami w historię naszej parafii i naszej ziemi. Dziś przywołujemy na myśl ludzi, którzy „Jutrzenkę” tworzyli, a potem jej istnienie podtrzymywali - powiedział na początku nabożeństwa proboszcz ks. Andrzej Maślanka.

W homilii abp W. Skworec odwołał się najpierw do osobistych refleksji: - Z prawdziwym wzruszeniem jechałem w kierunku Bojszów, gdyż bywałem tu przed laty, towarzysząc podczas wizytacji biskupich m.in. ks. Herbertowi Bednorzowi.

Potem kapłan przypomniał, że parafia to wspólnota wspólnot, a jedną z takich wspólnot jest chór. Im będzie ich więcej, tym parafia stanie się mocniejsza.

Przywołując słowa prymasa tysiąclecia abp W. Skworec powiedział: - Kto daje czas, ten daje miłość, a chórzyci ofiarują swój



Poświęcenie sztandaru chóru przez arcybiskupa Wiktora Skworca.

czas nie tylko podczas występów, ale i wielu prób, by ich śpiew był piękny. I dodał: - Poprzez piękno muzyki kościelnej i śpiewu przemawia Bóg – w ten sposób dotykamy świętości.

Kapłan zauważył też, że „gdybyśmy mogli zapytać tych, co tworzyli chór, jaki był motyw ich zaangażowania – myślę, że była nim miłość do Boga i Kościoła. Zapewne odpowiedzieli, że zrobili to na Bożą chwałę. Dziś rzadko używamy tej motywacji.” Arcybiskup wyraził również nadzieję, że chór będzie miał następców, a młodzi odkryją tę piękną motywację: chęć śpiewania Bogu na chwałę.

## Koncert w kościele

Po mszy św. metropolita katowicki wraz z towarzyszącymi mu kapłanami zasiadł po stronie

wiernych, na stopniach ołtarza stanęli chórzyci, a przed białymi ośmiu instrumentalistów z „Ponticello”. Chórem i zespołem muzycznym pokierował Robert Koźbiał. Natomiast Dariusz Gniza wystąpił jako konferansjer i wykonawca.

Koncert rozpoczęło wykonanie a cappella pieśni „Jeżeli chcesz radosnym być”. Kolejne utwory obejmowały tematykę religijną („Pieśń o św. Cecylii”, „Gdy byłem w ogrodzie” czy „Benedictus”) wśród nich znalazły się również pieśni o charakterze maryjnym. Natomiast na zakończenie wykonana została słynna „Va, pensiero” – pieśń z opery „Nabucco” Giuseppe Verdiego. Niespodzianką był hymn chóru „Jutrzenka” napisany specjalnie na tę okazję. Do słów Joanny Gwóźdź muzykę skomponował i utwór zaaranżował Robert Koźbiał.

## Poprzednicy następcom

Dalsza część uroczystości 100-lecia chóru miała miejsce w hali sportowej. Jako pierwszą do zabrania głosu prowadzący Augustyn Czarnynoga poprosił Dorotę Wrobel. - Nasi poprzednicy przekazali swoim następcom wszystko to, z czego słynie nasz region – umiłowanie śpiewu, utrwalanie wartości i zasad moralnych. Chór jest filarem śląskiej i bojszowskiej kultury - o czym świadczą wyróżnienia i nagrody które zdobyliśmy – powiedziała prezes chóru. I dodała: - Dzięki temu

## Konkurs wiedzy o chórze

21 maja w bibliotece w Bojszowach odbył się finał konkursu wiedzy o okazji 100-lecia Parafialnego Chóru „Jutrzenka” w Bojszowach. I miejsce zdobyła Wiktoria Kokoszka, II miejsce Natalia Kula (obie ze szkoły w Świerczyńcu), a trzecie Kornelia Kocurek z gimnazjum.

Główną nagrodą w konkursie była dwudniowa wycieczka dla dwóch osób w wybrane miejsce w polskich górach. - Bardzo się cieszę z nagrody i na pewno wyjadę z całą rodziną – powiedziała laureatka pierwszego

miejsca. Wiktoria lubi malować, dlatego była również zadowolona z dodatkowej nagrody w postaci książki „Podręcznik artysty”. - Właśnie o takiej marzyłam - dodała uczennica.

Prace oceniała komisja w składzie: Dorota Wrobel – prezes chóru, Augustyn Czarnynoga – członek zarządu chóru, Wiesława Król – pracownik Urzędu Gminy, Robert Koźbiał – dyrygent chóru „Jutrzenka” i Hanna Mika – bibliotekarka Gminnej Biblioteki Publicznej w Bojszowach. ip

Tą drugą uhonorował sztandar chóru Piotr Czarnynoga, radny wojewódzki. Przy tej okazji zauważył: - My tu na Śląsku kochamy, szanujemy i nagradzamy ludzi, którzy pięknie śpiewają, a szczególnie ludzi którzy pięknie śpiewają w chórach. To najwyższe wyróżnienie jakim dysponuje samorząd wojewódzki, jest rzadko przyznawane. W ub. roku otrzymali je abp ks. Damian Zimoń i kardynał ks. Stanisław Nagy. Radny zaapelował również, by pamiętać o dziełach wybitnego dyrygenta „Jutrzenki” i kompozytora Piotra Siwego, którego twórczość wymaga jeszcze pokazania i dołączenia do skarbicy dorobku muzycznego na Śląsku.

## Życzenia i gratulacje

Z życzeniami dla chóru wystąpiło szereg osób – wśród nich starosta Bernard Bednorz („Z podziwem patrzę na was, jako osoba działająca w różnych organizacjach społecznych i gratuluję, że wam się ciągle chce, że kultujecie miłość do pieśni”) oraz wójt Henryk Utrata („Chór to skarbica Bojszów, skarbica naszej historii. Dziękuję za ambasadowanie naszej gminie i życzę – nawiązując do hymnu chóru – niech nam żyje tysiąc lat”).

Złote Odznaki z Wieńcem Laurowym otrzymali ponadto chórzyci Jan Saternus i Józef Cichy, a inne medale kilkadziesiąt osób z grona członków chóru i osób go wspierających. zz

## Medale i odznaczenia

Potwierdzeniem wyjątkowej roli chóru było nadanie mu kolejnych medali: Złotej Odznaki V stopnia z Wieńcem Laurowym Śląskiego Związku Chórów i Orkiestr, którą przekazał Roman Warzecha, prezes Śląskiego Związku Chórów i Orkiestr i Złotej Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Śląskiego.

## III KONCERT ŚWIĘTOJAŃSKI „Muzyka orkiestrowa na przestrzeni wieków”

23 czerwca (niedziela) godz. 18<sup>00</sup>  
Kościół p.w. Narodzenia św. Jana Chrzciciela  
w Bojszowach

Wykonawcy:  
Bojszowska Orkiestra „PONTICELLO”  
DARIUSZ GNIZA - tenor  
MAREK ROMANOWSKI - kontrabas  
ROBERT KOŹBIAŁ - dyrygent

W programie:  
M.A. Charpentier - Te Deum  
G.F. Haendel - Water Music  
J.S. Bach - Koncert brandenburski  
J.M. Sperger - Koncert na kontrabas i orkiestrę  
W.A. Mozart - Rondo Alla Turca  
J. Strauss - Walc „Odgłosy wiosny”  
L. Anderson - Fiddle-Fiddle

## Laury dla gimnazjalistów



Od lewej siedzą: Weronika Strzeżyk, Dorota Chłapek, Klaudia Stanek, Monika Zawłocka. Stoją: Artur Targiel, Dorota Kuźnik, Weronika Janosz i Przemysław Baron.

Indywidualnie i zbiorowo uczniowie gimnazjum zdobywali w maju laury w konkursach wiedzy i umiejętności.

Międzygimnazjalny Konkurs Filmowy „Znawcy X Muzy” został zorganizowany 7 maja w Bojszowach. Uczennice klasy IIa Weronika Strzeżyk i Dorota Chłapek prowadziły po pierwszym etapie, a ostatecznie ustąpiły miejsca zespołom z Woli i Bierunia Starego.

13 maja gimnazjalny zespół Novice zajął drugie miejsce (na 12 występujących) w Przeglądzie Zespołów Tanecznych Szkół Gimnazjalnych. Dziewczeta zaprezentowały układ choreograficzny „River” autorstwa swojej trenerki, Dominiki Cybulskiej.

II miejsce w powiatowym konkursie „Potyczki z przyrodą”, który odbył się 14 maja zajęła drużyna w składzie: Klaudia Stanek (IIIc), Monika Zawłocka (IIIb) i Artur Targiel (IIa). Motywem przewodnim było powietrze. W pierwszym etapie uczestnicy musieli zademonstrować doświadczenie z nim związane. Następnie rozwiązywali zadania. Rozgrywka była zacięta i doprowadziła do dogrywki, w której bojszowska drużyna ustąpiła polu zespołowi z Chełmu Śl.

Dorota Kuźnik z klasy IIa zajęła II miejsce w X Powiatowym Konkursie Matematyczno-Przyrodniczym „Jeden z dziesięciu”. Konkurs zorganizowało 16 maja gimnazjum w Imielinie. Jak

podkreślał matematyk Sławomir Czernecki, konkurs wymagał nie tylko sporej wiedzy z zakresu przedmiotów ścisłych i przyrodniczych, ale również koncentracji, refleksu oraz radzenia sobie ze stresem.

16 maja w Urzędzie Miasta w Tychach Weronika Janosz z klasy IIa odebrała nagrodę za wyróżnienie w XV Rejonowym Konkursie Recytatorskim. Została doceniona za interpretację poezji i fragmentu prozy Agnieszki Osieckiej.

Również 16 maja odbył się etap diecezjalny Konkursu Wiedzy Biblijnej, w którym bojszowskie gimnazjum reprezentował Przemysław Baron. Uczeń wygrał wcześniej etap szkolny, a następnie zajął pierwsze miejsce w etapie rejonowym. Przygotowała go katecheta Alina Ladrowska. Konkurs wymagał szczególnej znajomości starotestamentowej Księgi Rodzaju, obeznania się z jej przypisami i komentarzami. Zorganizowany został pod honorowym patronatem księdza arcybiskupa Wiktora Skworca.

Artur Targiel ponownie został laureatem – tym razem zdobył pierwsze miejsca w konkursie malarskim „Straszki Śląskie”. 23 maja w Domu Kultury „Południe” w Katowicach-Kostuchnie odebrał dyplom i nagrodę za pracę zatytułowaną „Dioból z Piekielca”. Odwoływał się w niej do bojszowskiego podania. m.jg

## Polubili matematykę

Natalia Blacha, Aneta Hantulik oraz Filip Noras ze szkoły w Świerczyńcu zajęli 3 miejsce w Powiatowym Konkursie Matematyczno-Przyrodniczym „Przymat”, który odbył się 9 maja w Imielinie. Uczniowie rozwiązywali zadania testowe z przyrody i matematyki, krzyżówki matematyczne oraz układali tangra-

my. Uczniów przygotowała Stanisława Więcek.

Ścisłowcy rozwiązywali także zadania konkursie matematycznym KANGUR. Wyróżnienia zdobyli: Krystian Kasperczyk, Jakub Tarczewski, Szymon Torba z kl. IV, Mateusz Kamień z kl. V oraz Filip Noras i Monika Gopek z kl. VI. cl

## Wrażenia z Brukseli

Kamil Marynowski i Daniel Jędrzejczak z bojszowskiego gimnazjum pojechali w maju na wycieczkę do Brukseli. Była to nagroda za zwycięstwo w wojewódzkim konkursie „Pozyskiwanie czystej energii... no właśnie - skąd?” Chłopcy odnieśli w nim podwójne zwycięstwo w kategoriach: najlepszy model i najlepsza prezentacja.

- Udało się nam spotkać z panem Jerzym Buzkiem. Mieliśmy z nim krótką sesję, podczas której opowiadał o pracy Parlamentu Europejskiego, o tym, czym się zajmuje, i odpowiadał na nasze pytania – relacjonuje Kamil.

Poza wizytą w Parlamencie Europejskim uczniowie zobaczyli stare miasto, a także Atomium, czyli powiększony 165 miliardów razy model kryształ żelaza. Jednak największe wrażenie zrobiło na nich Królewskie

Muzeum Wojska i Historii Wojskowej. - Znajdowały się tam eksponaty, poczynając od broni z czasów rzymskich, a skończywszy na czołgach i samolotach – mówi Kamil. - Ogromna hala, w której mieściły się samoloty, była niesamowita – dopowiada Daniel. - Najbardziej zachwylił mnie F-100 Super Sabre - amerykański samolot z czasów zimnej wojny.

Pytani o to, co ich zaskoczyło najbardziej, gimnazjaliści mówią o... zachowaniu mieszkańców Brukseli. - Są bardzo mili i wcale się nie spieszą. Nie można wejść do sklepu i nie usłyszeć „bonjour”. Kamilowi wtóruje Daniel: - Kultura ludzi robi wrażenie. Ciekawe było też to, że tak duża liczba osób porusza się na rowerach.

Przykład Daniela i Kamila dowodzi, że warto rozwijać swoje pasje. m.jg

## Dzień bezpieczeństwa

W ramach Drugiego Światowego Tygodnia Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego policjanci bieruńskiej drogówki 6 maja odwiedzili szkołę podstawową w Bojszowach. W prelekcji na temat bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu drogowego uczestniczyły dzieci z klas I – III. Wraz z policjantami szkołę odwiedziła Młodzieżowa Służba Ruchu Drogowego z klasy o profilu policyjnym Powiatowego Zespołu Szkół w Lędzinach. Głównym tematem prelekcji było bezpieczeństwo pieszych. W spotkaniu wzięło udział ponad sto dzieci, które chętnie uczestniczyły w pogadance. Przedstawiciele Młodzieżowej Służby Ruchu Drogowego wręczyli uczestnikom prelekcji elementy odbłaskowe pozyskane z Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Katowicach. kpp

## Chroniąc przyrodę - oszczędzam

W końcu kwietnia, w tygodniu obchodów Święta Ziemi, do szkoły w Międzyrzeczu zaproszono uczniów na rozdanie nagród w międzyszkolnym konkursie plastycznym. Jego celem było zaprojektowanie awersu monety okolicznościowej pod hasłem „Chroniąc przyrodę – oszczę-

dzaam”. Konkurs odbył się pod patronatem Banku Spółdzielczego w Tychach.

Spośród ponad 60 nadesłanych prac nagrodzono 16 uczniów. Z naszej gminy byli to Dorota Morak i Justyna Stekla ze szkoły podstawowej w Bojszowach, Maja Fogel, Kamil Laby i Oli-

ver Boryczka z Międzyrzecza oraz Sandra Kałęka, Mateusz Wójcik i Natalia Pluta ze szkoły w Świerczyńcu. Wręczyli je Katarzyna Stabik i Tadeusz Hyla z banku oraz dyrektor szkoły Małgorzata Wolny.

Uczniowie klasy drugiej, trzeciej i czwartej przygotowali z tej okazji inscenizację o tematyce ekologicznej pt. „List do człowieka”. Po uroczystości rozdania nagród goście udali się na poczęstunek przygotowany przez Radę Rodziców. Słowa podziękowania szkoła kieruje pod adresem Banku Spółdzielczego w Tychach, który był sponsorem nagród dla dzieci. bg, azk

## Spotkania z aktorem

O tajnikach gry aktorskiej, ruchu scenicznym oraz charakterystyki dowiedzieli się uczniowie międzyrzeckiej szkoły 25 kwietnia podczas pierwszego spotkania z Jerzym Dziedzicem, aktorem Teatru Polskiego w Bielsku-Bia-

łej. Uczniowie mieli okazję wcielić się w różne role, spróbować swoich umiejętności aktorskich.

Drugie spotkanie 22 maja poświęcone było roli reżysera w przygotowaniu przez uczniów przedstawienia. azk bg



## INTELIгентNY DOM

### ➤ Czy zdarza się że:

- Po wyjściu z domu zastanawiasz się czy wyłączyłaś żelazko z prądu? albo światło w salonie?
- Będąc w pracy zamartwiasz się czy w domu jest wszystko w porządku?
- Chciałbyś mieć taką możliwość, aby przed wyjściem z pracy, włączyć zdalnie ogrzewanie w swoim domu bądź mieszkaniu, tak by nie wchodzić do zimnego pomieszczenia?
- Tobie też nie chce się wstawać z kanapy, by wyłączyć światło albo zasłonić roletę okienną?
- Dzieci zostały same w domu? Sprawdź czy zamknęły okna, sprawdź czy zgasiły światła!

### ➤ Jeśli są to pytania, na które odpowiedziałeś twierdząco, to System Fibaro jest dla Ciebie.

- Dzięki Systemowi Fibaro, każdą z wymienionych wyżej czynności zrealizujesz jednym ruchem palca na wyświetlaczu swojego telefonu albo tabletu. Teraz to wszystko jest możliwe!

Dystrybutor Regionalny

Fibaro System

P.W.FORREITER

Bojszowy ul. Św. Jana 44  
tel. 32 218 92 47 tel. kom.602 609 754  
[www.forsat.pl](http://www.forsat.pl) e.mail: [biuro@forsat.pl](mailto:biuro@forsat.pl)



# Od krasnoludków do piratów



Inscenizacje bajek i scenki dramatyczne, tańce i śpiew, gra na pianinie, akordeonie czy flecie – takie popisy artystyczne obejrżeli uczestnicy przeglądu twórczości dziecięcej. Odbył się on 25 maja w bojszowskiej podstawówce. Wystąpili w nim przedszkolacy i uczniowie gminnych szkół podstawowych.

Jako pierwsi zaprezentowali się przedszkolacy. Dzieci z grupy „Krasnoludki” z przedszkola w Międzyrzeczu wystąpiły z inscenizacją „Bajki o kozach”. Na scenie pojawiła się chatka kózek i las, a publiczność wysłuchała bajki w gwarze śląskiej, przeplatanej muzyką i tańcem. Występ bardzo się podobał oglądającym, o czym świadczył śmiech oraz gromkie brawa. Dzieci przygotowała Zofia Drobiček. „Taniec rękawiczek” i „Sambę” pokazały dzieci z przedszkola w Jedlinie. Była to grupa „Motylków”, która wystąpiła pod kierunkiem Barbary Kłaput. Natomiast Zofia Łukaszek z „Tygryskami” ze Świerczyńca przygotowała inscenizację „Kapelusza Muchomora”.

Następnie na scenie wystąpili uczniowie z klas IV-VI ze szkoły w Międzyrzeczu. W ich wykonaniu publiczność zobaczyła teatrzyk przygotowany przez Annę Ziomek-Kocek i Joannę Goc pt.: „Czy to jest bajka o Jasiu i Małgosi?”.

Po zmianie dekoracji na scenie pojawił się zespół „Korzyniec”, który działa w szkole w Bojszowach. Zespół, którym pokierowały Joanna Natkaniec i Mirosława Nowak wystąpił w śląskich strojach z przedstawieniem w gwarze śląskiej pt. „Na jagody”, opartym na opowieści Alojzego Lyski pt. „Jagodziorka”.

Kolejnymi wykonawcami byli uczniowie klasy V b i Vi b, którzy pokazali „O czym wszystkie smoki wiedzieć powinny” na podstawie dramatu Izabeli Degorskiej. W rolach wystąpili: Daria Socha (Mały Smok), Bartosz Czarnynoga (Gnom), Rafał Scholz (Rycerz), Mateusz Stalmach (Giremek), Monika Worwa (Smoczyca) i Wojciech Konefał (Drwal).

Przygotowały ich Gabriela Rozmus i Joanna Goc. Przedstawienie oprawione było pięknym śpiewem chórzystów.

Między występami zespołów publiczność oglądała popisy solistek, które wystąpiły pod kierunkiem Jadwigi Bibrzyckiej. Były to tańczące ze wstążką: Julia Baron z kl. I b, Kinga Kotyrba z kl. II b i Agnieszka Zimnol z kl. I b.

Następnie zaprezentowali się uczniowie ze szkoły w Świerczyńcu. Sonatinę C-dur zagrała na pianinie Wiktoria Kokoszka, ukraińską melodię ludową „Na ulicy skrzypek gra” na akordeonie wykonał Mateusz Durok, a duet fletowy Julia Kropka i Natalia Błacha zaprezentował menueta.

Szkolny chór pod opieką Anny Radwańskiej wystąpił w strojach pirackich. Przy akompaniamencie pianina wykonał piosenkę „W czerwone żagle wicher dmie”. Narodowy taniec chodzony – polonez został zatańczony przez 20 uczniów. Danuta Hudzikowska i Anna Radwańska przygotowały z uczniami również wiankę śląskich tańców.

Na zakończenie przeglądu publiczność zobaczyła „Bajeczkę o małpce” w wykonaniu drugoklasistów ze szkoły w Świerczyńcu. Uczniowie występowali z nim w Tychach, gdzie zdobyli wyróżnienie I stopnia. Przedstawienie mówi o wesołej rodzinie małpek. Niosło przesłanie, iż należy słuchać dorosłych. Na humor zawarty w przedstawieniu publiczność reagowała śmiechem i nawet problemy techniczne (zacięcie się płyty z muzyką) nie zepsuły przedstawienia, gdyż publiczność spontanicznie dośpiewała brakujący fragment piosenki. Na zakończenie mali aktorzy otrzymali gromkie brawa.

Katarzyna Ścierańska w miły sposób i z lekkim humorem zapowiadała występujących, a w czasie zmian dekoracji wprowadzała publiczność w tematykę teatru i jego historię.

W czasie przeglądu odwiedzający szkołę mieli okazję obejrzeć wystawę oraz napić się kawy i poczęstować wypiekami rodziców. dk

# Wyróżnieni ze Świerczyńca

W kwietniu drugoklasiści ze szkoły w Świerczyńcu wzięli udział w XXIII Rejonowym Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej w Tychach. W Młodzieżowym Domu Kultury nr 1 zaprezentowali przedstawienie „Bajeczka o małpce”. Jury składające się m.in. z aktorów, reżyserów teatralnych, muzyków i choreografów doceniło starania występujących, przyznając im wyróżnienie I stopnia. Dzieci ze swobodą odtwarzały teatralnych bohaterów.

– Roli uczyłam się z mamą i babcią, wychowawczyni udzielała mi wielu wskazówek, dotyczących gry. Wcale nie czułam tremy, bo wiele razy występowałam i bardzo to lubię. Wszyscy byliśmy zaskoczeni tym wyróżnieniem, ale też bardzo szczęśliwi – powiedziała Alicja Wolska, która za-



Agata Latocha, Zuzanna Kozioł, Alicja Wolska i Hanna Żmuda.

grała główną rolę, wcielając się w postać małpki Tity.

To kolejny spektakl wyreżyserowany przez Ewę Kaczmarek, wychowawczynią klasy II a. Dzieciaki chętnie występują, a ich zapał motywuje nauczycielkę do przygotowywania kolejnych inscenizacji. cl

# Wieczór czy rano, kocham Cię mamo!

W maju dzieci zaprosiły swoje mamy do przedszkola, by uczcić Dzień Matki. Odświętnie ubrane zaśpiewały „Moja mama najlepsza na świecie”, „Święto naszej mamy” i „Koncert życzeń”. Z wypiekami na twarzy recytowały: „Za co kocham mamę”, „Jestem urwis mały”, „Dla mamy” oraz „Dzisiaj przyrzekamy”. Mamy obejrzały taniec z kolorowymi pomponami do muzyki Gustavo Limy oraz układ ruchowy do piosenki „Dzisiaj zapraszamy”.

- Dzieci z wielkim przejęciem i zaangażowaniem występowały. Program bardzo mi się podobał – powiedziała pani Justyna. - Występ córki, jej koleżanek i kolegów oglądałam z mocno bijącym sercem i wzruszeniem, zakręciła mi się nawet łezka w oku – dodała pani Basia.

Każde dziecko przygotowało upominek dla swojej mamy. Był to pierniczek w kształcie serca udekorowany kwiatkami i motylkami. Po obejrzeniu programu artystycznego mamy mogły porozmawiać przy filiżance kawy i ciastku. dk



Bojszowy, ul Gaikowa 36 (naprzeciwko Urzędu Gminy)  
Tel 667- 674 -567  
Godz otwarcia:  
Pn, wt, śr 6:00-14:00 Czw, Pt 8:00-16:00

[www.mak-bizuteria.pl](http://www.mak-bizuteria.pl)



**Nowość**  
Kup Teraz 189zł  
Kod NK440

**Jeden naszyjnik, który możesz nosić na dwa sposoby**

# Ach szkoła, szkoła, jak wspominam cię

**M**inęło 50 lat od chwili, gdy uczniowie z rocznika 1949 opuścili mury bojszowskiej szkoły podstawowej. Z tej okazji grono absolwentów organizuje koleżeńskie spotkanie z udziałem byłych nauczycieli w sobotę 15 czerwca o godz. 17<sup>00</sup> w bojszowskiej strażnicy OSP.

Godzinę wcześniej w kościele św. Jana Chrzciciela będzie odprawiona Msza Św. w intencji rocznika 1949. W modlitwie wiernych będzie wspomnienie zmarłych uczniów i nauczycieli. Do uczestnictwa w Mszy Św. zaprasza się rodziny i znajomych.

Uroczystości uświetnią byli nauczyciele: Irena Chrostek (Chrobok), Jadwiga Czaderska (Wala), Helena Czarnecka (Szyma), Małgorzata Oszek (Wiera), Alina Puto (Obluda), Emilia Rozmus (Wyroba), Lucję Skapczyk (Sosna) oraz Grzegorz Witosza.

Wychowawcami byli: klasa pierwsza: Małgorzata Wiera i Emilia Rozmus, druga: Krystyna Wala i Emilia Rozmus trzecia: Emilia Wyroba, od czwartej do szóstej Władysław Rakoczy, siódma Tadeusz Pukowiec. Kierownikami szkoły od 1949 do 1963 r. byli: Adam Sowiński do 1958 r. i Tadeusz Pukowiec.

Wspomnienia koleżanek i kolegów z czasów szkolnych zebrał Andrzej Jęczmyk.

## Pochwała dyskrecji

Szósta klasa. Do sali wchodzi Grzegorz Witosza (nasz polonista): - Zrobiłem zakład z gronem nauczycielskim, że napiszecie dyktando ze średnią oceną na co najmniej czwórkę z minusem.

Dyktando było układane przez grono, a w czasie pisania w klasie było dwóch nauczycieli. Zakład wygrał pan Witosza. Wśród uczniów powstały spory, o co się założyli. Pewnie o alkohol, ale jaki i w jakich ilościach? Minęło 50 lat z okładem, a Grono Pedagogiczne utrzymało to w tajemnicy. Jest to wzór do naśladowania i pochwała takich zachowań. Wniosek: Uczniowie nie muszą wiedzieć, co robią nauczyciele.

Czesław Czarnynoga

## Nasz polonista

*Chodził korytarzem szkolnym,  
Z wielką gracją, krokiem wolnym,  
Modnie ubrany jak artysta  
To Pan GRZEGORZ –*

POLONISTA!



Bojszowy, Stara Szkoła Podstawowa, Rok Szk. 1962/63

W najwyższym rzędzie od lewej: Józef Dudka, Roman Wróbel, Eugeniusz Wróbel, Czesław Czarnynoga, **Marcel Wróbel**, **Alojzy Tomala**, **Teodor Solarczyk**, Jan Uszok, **Jan Sosna**, Grzegorz Wróbel.

W niższym rzędzie: Józef Ścierański, Krystyna Watoła (Pucher), Urszula Stalmach, Dorota Stalmach (Machura), Róża Solarczyk (Pustelnik), Irena Piekorz (Maslorz), Marta Forreiter (Radwańska), Maria Gęmbolińska (Zarebska), **Teresa Niestrój (Szojda)**, Maria Czarnynoga (Szpek), Bronisława Broncel (Czarnynoga), Czesław Koch.

W następnym rzędzie: Leokadia Watoła (Brzezińska), Róża Jasińska (Sklorz), Teresa Piekorz, Janina Chrobok (Stachoń), Emilia Wróbel (Jurówic), Dorota Piekorz (Wirkus), Janina Piekorz (Klin), Róża Biolik (Mamok), Bronisława Żymła (Sawicka), Teresa Krzemień (Danielczyk).

W dolnym rzędzie: Sylwester Czarnynoga, **Marian Michnol**, Kazimierz Raszka, Bolesław Kucz, Andrzej Jęczmyk, nasz wychowawca i kierownik szkoły **Tadeusz Pukowiec**, **Józef Durok**, Kazimierz Piekorz, Jan Stalmach, Czesław Piekorz, **Stanisław Saternus**.

Na zdjęciu są nieobecni: Henryk Berger, Edmund Chrobok, Józef Gęmboliński, **Augustyn Gondzik**, Genowefa Losko (Kropka), Marta Mateja (Wybraniec), Augustyn Ścierański.

Nieżyjący wyróżnieni pogrubioną czcionką.

*Uczył o Asnyku, Mickiewiczu i  
o polskim języku,  
Jego lekcje były ciekawe  
i pełne szyku.*

*Deklinacja, koniugacja  
- trudna sprawa  
Z Panem Grzegorzem to była  
zabawa.*  
Janina Chrobok

## Z perspektywy 50 lat

Początki września 1956 r. były pierwszymi szkolnymi dniami w naszym życiu. Mieliśmy ogromne szczęście, jako rocznik 1949 rozpoczynając naukę w nowo wybudowanej szkole z salą gimnastyczną, z pięknymi dużymi klasami wyposażonymi w odpowiedni sprzęt i pomoce. Ławki miały kalamarze wypełnione atramentem.

Od klasy czwartej skończyło się uczucie swobody, gdyż wychowawcą został pan Władysław Rakoczy, nauczyciel matematyki i wychowania fizycznego. Doskonale pamiętam, że na lekcjach matematyki panowała twórcza atmosfera.

W pamięci chłopców tkwią mecze piłki nożnej „Górne” na „Dolne”, które dostarczały dużo wra-

żeń - iskrzyło, było twardo i ostro.

Dziewczyny grały w „dwa ognie” lub miały skakanki, które były wtedy w modzie.

Pamiętam wycieczkę do katowickiego kina „Rialto” na film „Krzyżacy”. Zwiedzaliśmy również katowicki Park Kultury oraz Planetarium. Byliśmy pod wrażeniem śpiewu Krystyny Watoły o katarzyniarzu i o złotym pierścionku, którego wysłuchaliśmy na tarasie Planetarium. Józef Dudka

## Legenda szkoły

Chemii i fizyki uczył nas pan Tadeusz Pukowiec. Na jednej lekcji tłumaczył wartościowość. Po skończeniu zapytał, kto nie rozumie. Ja ze strachem podniosłem rękę. - Chodź do tablicy – wezwał. Na miękkich nogach poszedłem. Pan Tadeusz huknął: - Każdy atom ma łapy. I te łapy muszą być połączone. Zrozumiałem błyskawicznie. Niezapomniane dla mnie były doświadczenia. Najtrudniejsze kwestie potrafił prosto wyjaśnić.

Józek Durok, Roman Wróbel, Kazik Piekorz i ja poszliśmy do liceum do Pszczyny. Z chemii i fizyki byliśmy tam orłami dzięki

panu Tadeuszowi. Był wybitnym nauczycielem, wychowawcą i pedagogiem. Myślę że, zasłużył na to, by Gmina Bojszowy uhonorowała go nazwą ulicy.

Andrzej Jęczmyk

## Moi sąsiedzi

Jako uczennica mogłam korzystać z wiedzy nauczycielskiej dyrektora Tadeusza Pukowca i jego żony Lucji, których bardzo ceniłam. Jako mężatka spotkałam ich ponownie, gdyż zostaliśmy sąsiadami. Nasze domy stoją obok siebie.

Ciekawostką w naszej klasie była ilość Piekorzów: Czesław, Dorota, Irena, Janina, Kazimierz, Teresa, czyli sześciu, a Wróbeli tylko pięciu. Irena Piekorz

## Klasa jakiej nie ma w konstelacji gwiazd

To nie truizm – naprawdę bardzo wiele zawdzięczamy Nauczycielom z Naszej Podstawówki. Piszę to wielką literą, bo w całej konstelacji wszechświata nie trafił się taki układ, jak nasza czterdziestka dziewiątka i grono pedagogiczne.

Muzyka...! Pan Baldi pojawił się u nas, gdy zaliczaliśmy szóstą klasę. Ale narobił zamieszania! Był przystojny, męski, grał na gitarze! Gdyby nie musiał po paru miesiącach iść do wojska, to pewnie bym została śpiewaczką operową, tak rozbudził moje tęsknoty za muzykowaniem! Pamiętacie, z jakim trudem przebieraliśmy palcami po strunach gitar? Dziś wiem, że instrumenty były niskiej jakości, ale mnie nic nie zrażało. Zmiany dwóch chwytów ćwiczyłam tak długo, aż palce były pokrwawione.

Pierwsza piosenka, do której poznałam akompaniament to „Hej żeglujże żeglarzu”. A potem Lesia zaśpiewała „Chłopiec z gitarą”, nawet naśladowała z wdziękiem Karin Stanek. Sala gimnastyczna wiwatowała i nagrodziła naszą koleżankę gromkimi brawami. I tak się to zaczęło. Nasz zespół powstał spontanicznie - Krysia i Lesia wyłapywały aktualne przeboje, ja wymyślałam akompaniament. Czesław Niemen, Karin Stanek, Helena Majdaniec, Kasia Sobczyk – to byli nasi idole. Występowałyśmy na akademiach, jakichś festynach, a próby robiłyśmy w domu. Do dziś pamiętam ból brzucha ze śmiechu po każdej próbie, ot, sama zabawa i radość tworzenia. Janina Piekorz

## Co pamiętam z tamtych lat

Pamiętam wspólne wyprawy do szkoły, bo z Bojszów Dolnych, jak to się mówiło „z naszego końca”, było nas dosyć sporo. Droga do szkoły była krótsza, bo zawsze trzeba było się spieszyć. Za to powroty były długie i zawile.

Zimą wszystkie rowy zasypały śniegiem przemierzaliśmy na szerokość i głębokość. Zwłaszcza atrakcyjna była zaspą koło krzyża (obecnie przy ul. Jedlińskiej). Miło wspominać nasze zimowe kuligi. Podziw budzi odwaga naszej pani Emilii Rozmus, która zabierała nas od szkoły w Bojszowach do jej rodzinnego domu w Woli. Tam częstowano nas herbatą i wracaliśmy tą samą trasą do domu. Kulig był na saneczkach doczepionych do sań ciągnionych przez konie.

Pamiętam zimowe lekcje wf-u na łyżwach, dopinanych do butów. Szusowaliśmy po zamrzniętym stawie obok młyna i korytem Młyńskiej.

Zawsze lubiłam lekcje rysunku i muzyki, ale także fizyki i chemii. Pozostały mi również w pamięci lekcje języka polskiego, polubiłam czytanie, a wiersze i prozę, którą należało „wykuć i zaliczyć”, pamiętam do dziś.

Pamiętam też lekcje biologii i geografii z mapkami i rysunkami w zeszytach. Z zajęć pozalekcyjnych zapamiętałam drużynę harcerską, biwak w lesie nad Korzyńcem niedaleko starej leśniczówki, druha drużynowego Baldiego, jajecznicę z komarami przy ognisku, wspólny śpiew a także podchody.

Choć nasze drogi rozeszły się, zawsze byliśmy jak rodzina. Wszyscy względem siebie serdeczni i życzliwi. Teresa Piekorz

## Tańcowolech na binie

Serdecznie Was witam i dla odmiany chciałbym się podzielić wspomnieniami z lat szkolnych w gwarze bojszowskiej.

Pamiętam taki jedno zdarzynie, jak na akademio (ale ni wim już teraz z jaki było to okazji) tańcowali my krakowiaka na sali kinowej. Pamiętacie sala? (obecna Łowiecka). Po schodach się wchodziło, na lewo była karczma, w której pijoki pili piwo i gorzola, a na prawo była sala kinowa z biną na wystympy. Jak my tańcowali tego krakowiaka, jedna z dzieł z Jajost (ni wim czy to była Teresa



# wesoło

Niestrój, czy Marysia Gębolyś), machła mi ręką w nos. Krew mi się zaraz puściła i musiołem pociągać do końca występu, ale zech wytrzymałem i cały taniec wytańcowałem. Kazimierz Raszka

## Byliśmy solidarni

Wszyscy nauczyciele byli dobrymi pedagogami, potrafili dobrze uczyć, ale i postawili do pionu, jak ktoś zasłużył. Najbardziej utkwiło mi w pamięci, gdy kiedyś zabrali klasówki z fizyki i chemii z szafki pana Pukowca. Zrobiła się afera, ale winnych nie odnaleziono, ponieważ klasa była bardzo solidarna i nikt się nie przyznał. Dorota Stalmach

## Czasem nauczyciele byli zmęczeni

W VII klasie na wf-ie w pogodny dzień poszliśmy z panem Rakoczym całą klasą pod Korzyniec. Był to czerwiec. Korzystaliśmy z pogody i zażywaliśmy słońca. Ponieważ nasz nauczyciel dzień wcześniej balangował do rana, to ze zmęczenia zasnął. Myśmy mu nie przeszkadzali w odpoczynku. W ten sposób przeszedł cały dzień i kolejne lekcje nie odbyły się, ponieważ nie wróciliśmy na czas do szkoły. Urszula Stalmach

## Blizniacy i wspólna tasia

Róża i Teodor – byliśmy bliźniakami. Kochaliśmy się bardzo. W tych czasach w domu nie przelewało się. Przez jakiś czas mieliśmy jedną wspólną torbę (czyli tasie) na zeszyty. Rodzice nam nie pobłażali. To co powiedział nauczyciel w szkole, było święte, rodzice nie dyskutowali z dziećmi o tym, czy nauczyciel ma rację, czy nie.

Pewnego razu doszło do nieprzyjemnego zdarzenia, które dziś wspominam ze zrozumieniem i z pewnym sentymentem. Do najwyższych w klasie należeli chłopcy: Teodor - mój brat, Heniek i Alojz. Jeżeli coś klasa zbroiła, to zawsze oni byli winni, jako najbardziej wyrośnięci.

Właśnie zaczęliśmy zajęcia w nowobudowanej szkole, w pięknej świeżo wymalowanej klasie. Chłopcy namoczoną gąbką rzucali o ściany i narobili plam. Oczywiście winną była owa trójka. Kierownik kazał chłopcom natychmiast wezwać rodziców. Teodor poszedł po mamę. Przybiegła do szkoły szybciej, niż on zdążył

wrócić. Po rozmowie z kierownikiem wpadła z hukiem do klasy i nie patrząc na nic, wytargała mnie za włosy i zabiła po twarzy. Nauczycielka wstawiła się za mną: „Za co, przecież Róża była grzeczna”. – „Za to że go nie upilnowała!” – odpowiedziała.

Dziś myślę, że było w tym wiele racji, nasza mama była prostą, ale mądrą kobietą. Niestety do końca nie upilnowałam mojego kochanego brata – zginął w wypadku samochodowym 25 lat temu - 26 maja 1988 r., miał 39 lat.

Róża Solarczyk

## Byłem słaby z historii ale...

W klasie VI byłem słabym uczniem z historii, dlatego musiałem zostawać za karę po lekcjach. Często uciekałem z lekcji, aż do momentu jak zostaliśmy zamknięci w klasie. Pewnego razu zostałem razem z koleżanką i zamiast się uczyć, bawiliśmy się w doktora. Byliśmy tak sobą zajęci, że nie usłyszeliśmy, jak do klasy weszła pani Lucja Pukowiec. Potem mieliśmy niemałe kłopoty z dyrekcją szkoły i naszymi rodzicami.

Józef Ścierański

## Esperanto

W maju 1956 r. w naszym domu pojawił się dyrektor pan Adam Sowiński, który zaproponował rodzicom, żebyśmy obie rozpoczęły naukę w pierwszej klasie. Rodzice wyrazili zgodę, mimo że Krysia była młodsza. W ten sposób stałyśmy się „bliźniaczkami”.

Pod matczynymi skrzydłami pani Emilii Rozmus (Wyroby) bardzo szybko, miło i bezproblemowo minęły nam pierwsze trzy lata nauczania początkowego.

Dużym przeżyciem i zaskoczeniem było to, że w klasie czwartej połączono klasy „a” i „b”, a wychowawcą został pan Władysław Rakoczy. Z początku wydawał się groźny i wymagający, a okazało się, że jest „do tańca i do różańca”.

Najbardziej interesujące były lekcje wychowawcze, na których uczyliśmy się języka esperanto (hymn polski w tym języku pamiętamy do dzisiaj), tańca i jego ulubionych piosenek.

Pamiętamy też spektakle teatralne przygotowywane przez panię Małgorzatę Wierę (Oszek) i Lucję Skapczyk (Sosnę) wystawiane w sali kinowej. Były to „Kot w butach”, w którym kotem była Krysia i „Janko muzykant”, gdzie

Jankiem była Lesia, a jego matką Teresa Piekorz.

Gdy chciało się zdobyć dobrą ocenę z historii, wystarczyło nauczyć się i ubrać coś zrobionego na drutach, a wtedy było pewne, że pani Lucja Pukowiec, aby zobaczyć z bliska ściegi, wezwie do odpowiedzi, bo robótka na drutach było jej hobby.

Leokadia i Krystyna Watoła

## Gdzie jest pomoc naukowa Rakoczego

Na jednej z lekcji matematyki pan Rakoczy otworzył dziennik i wywołał nazwisko Wróbel. Nastąpiła cisza. Pięcioro Wróbeli zamarło w jednej chwili. Wreszcie padło imię Emilia. Pełna strachu stanęłam przy tablicy i zamiast zająć się rozwiązywaniem zadania, skupiłam swoje myśli na słynnej pomocy naukowej, którą pan z matematyki zawsze miał w pogotowiu. Nie pamiętam, jak to się zakończyło, jednak po dziś dzień nie rozumiem, po co uczyliśmy się tych zadań z algebry i wciąż nurtuje mnie pytanie, co się dzieje z tą pomocą. Emilia Wróbel

## Jedni się topili w Korzyńcu

Różne wydarzenia przelatają mi bez gowa, jak na przykład wycieczka z całom klasom pod Korzyniec i jak Selwik Czarnynoga wpadł do wody. Prond w momyncie go porwał, my go chcemy ratować, żoden z nos nie umiy pływać, co tu zrobić? Na kombinowanie ni ma czasu. Pani (nauczycielka) kaś tam dalij na łonce z dziolchami zbiyro kwiotki, nic niy wiy, co my (chłopcy) pochomy.

Selwik trzepie rynkami po wodzie, roz pod wodom, roz na wodzie, my lecymy po brzegu za nim, dziolchy kwiczom. Ktos tam chce Selwikowi podać rynka i som wpado do wody. Teraz momy dwoch we wodzie. Tela pamintom. Ale juz niy pamiyntom, czy my go z tego Korzyńca wyciongli, czy dol se rady som. Moze Selwik bydzie wyncyj pamiynto! Musza sie som go spytać, bo jo juz te szczegoly pozapominol. A moze poprostu niy bylo mu pisane. A moze Wodnik go niy chcioł. Kto to wiy. Ktoś to jednak musi wiedzieć.

Serdeczne pozdrowienia z Castropu Eugeniusz Wróbel

## Rafał ratownik

Powoli dobiegał rok szkolny 1962 rok. Nasza klasa przegłosowała, żeby dzień ten spędzić nad Korzyńcem. Rano wyruszyliśmy sprzed szkoły ze śpiewem na ustach. Pogoda była wspaniała, polnymi drogami doszliśmy nad rzekę przy ujściu do Pszczynki. Z klasą były dwie nauczycielki - pani Puto oraz pani Szyma. Rozłożyliśmy koce. Była oranżada, herbata, kanapki, cukierki, ciasta i zaczęła się zabawa.

Nauczycielki ostrzegały nas, aby nie kąpać się na głębokiej wodzie. Chłopcy nic sobie z tego nie robili. Pobiegliśmy wykapać się na pierwszą tamę, bo tam było dużo głębiej. Ponieważ nie potrafiłem wówczas pływać, przyglądałem się z brzegu, jak co niektórzy pływali od powalonego drzewa w rzece do tamy. Pszczynka na tamie sięgała do kolan, a dno było porośnięte śliskim mchem. Nie wiem do dzisiaj, co mnie podkuśiło, żeby przejść przez tamę na drugą stronę rzeki. Gdy byłem w połowie, prąd mnie wyrzucił i znalazłem się w głębokim dole daleko za tamą. Kto potrafił pływać, dla tego niestraszna była głęboka woda. Wydawało mi się, że krzyczę z całych sił, ale to było złudzenie. Widziałem kontury kolegów stojących na brzegu, ale wir wciągał mnie raz w dół, a raz podrzucał do góry. Pod wodą nie straciłem przytomności, tyl-

ko machałem rękami, żeby się nie dać utopić. Anioł Stróż czuwał na de mną. Po heroicznym zmaganiu wypłynąłem na powierzchnię, a starszy od naszego rocznika Rafał Raszka wskoczył do rzeki i wyciągnął mnie na brzeg. Te tragiczne wydarzenia sprawiły, że później nauczyłem się pływać, a od Boga otrzymałem drugie życie

Sylwester Czarnynoga

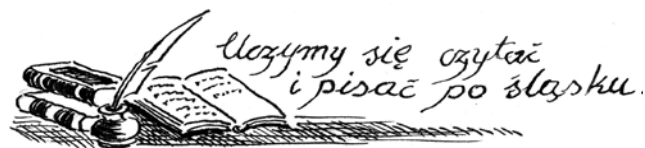
## Od Redakcji

Rocznik 1949 – to dzieci z powojennego wyżu demograficznego. Był liczny. Od pierwszej klasy trafił już do nowej szkoły. Było ich za dużo na jedną, a za mało na dwie klasy. Mądre dzieci.

Za to jak mało się trafiało w innych rocznikach – wyszło z tej klasy 6 nauczycieli, ksiądz, kilku znakomitych fachowców, urzędników, kilku o zdolnościach muzyczno-wokalnych i jak przystało na górnicze tradycje - górników. Wielu ukończyło szkoły średnie (14), sporo ma za sobą studia (7).

Większość związała się z Bojszowami, innych losy rzuciły w Polskę i świat. Najważniejsze jest to, że pamiętają o sobie, o szkole, o Bojszowach.

Życzymy im udanego wieczoru. Niech odżyją znów ukrywane miłości, w opowieściach szkolnych przygody, niech trochę szczęśliwych chwil doznają zaproszeni nauczyciele. al



## Żubr marszałka Goeringa czyli...

### Nawet gowiednik wiy, że mo ôjczyzna

Bez wojna różne sie dzioły u nos historyje. Lasami pszczyńskimi zarzōndzoł oberfeszter Walter Rocholl. Chcioł sie ōn przychlybić marszałkowi Geringowi i obiecoł mu przisłać dorodnego żubra – byka czyściej krwi, kiery mioł na miano Zigfrid. W lutym 1941 roku w Miyndzryzyczcu przyrzychtowali kłota, kierōm mioł jechać tyn żuber do Berlina. Ale cōz...

W nocy żuber sie kaś podzioł. Przepod bez śladu. Wszyscy ze służby leśnej zaczi go szukać. Nogle patrzōm, a tu synek Kendziorōw leci zdyszany i pado, że żuber u nich leży we stodole i zajodo siano. Zima była

wtynczos ōstro i niy szło żubra ruszyć z tyj stodoły. Dopiyro rozumajnymi smakołykami wywobili go nazod do zogrady i rychtowali sie do rajzy na drugi dziyń. Ale bez noc żuber zaś sie wywar i kaś przepod. Ōkōzało sie, że ponownie sie skrył w Kendziorowej stodole, bo mu było zimno. Cały dygotol.

Dopiyro za trzecim razym udalo sie wegnać byka do kłoty i zawiyć go na banhōf do Pszczyny. Stamtōnd pojechoł cugiym do Berlina.

Naszemu żubrowi sie ta w tym Berlinie niy widziało. Chodził po Geringowym zwierzyni-

**Dokończenie na str. 10**

# Noc w bibliotece i inne atrakcje

Spotkania z pisarzami, warsztaty z pisania scenariusza filmowego oraz teatralne, a także nauka filcowania. Ponadto przedstawienia i noc z atrakcjami – takie od 8 do 15 maja propozycje dla dzieci, młodzieży ale i dorosłych przygotowały obie gminne biblioteki. W ten sposób bojszowskie placówki włączyły się do Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek, który przebiegał pod hasłem „Biblioteka przestrzenia dla kreatywnych”.

W Bojszowach dzieci z przedszkola wspólnie z aktorem tworzyły teatr, uczestnicząc w przedstawieniu opartym na najpopularniejszych wierszach Juliana Tuwima: „Pan Hilary”, „Rzepka” czy „Lokomotywa”. Dzieci były zachwycone udziałem we wspólnej zabawie.

Również w tworzenie teatru do wiersza Tuwima zaproszeni zostali uczniowie kl. I-III szkoły podstawowej. Dzieci otrzymały stroje i maski. Bardzo zaangażowały się w tworzenie sztuki.

Warsztaty filcowania – to edukacja i zabawa! Uczniowie z klasy III zaprosili na nie swoje babcie i mamy. Efektem pracy były kolczyki, które każdy ze sobą zabrał do domu. Warsztaty poprowadziła Joanna Liwowska ze Świerczyńca. - O warsztatach dowiedziałam się przeglądając stro-



Warsztaty filcowania w bibliotece.

ne internetową biblioteki, pomysł bardzo mi się spodobał i postanowiłam nauczyć się czegoś nowego. W warsztatach wzięły udział również moje dzieci - Marysia i Szymon i były to dwie godziny fantastycznie spędzone razem! – powiedziała Iwona Torba.

W warsztatach uczestniczyły również dzieci ze świetlicy szkolnej. Szybko opanowały technikę i wykonały piękne kwiaty z filcu, które również mogli zabrać do domu.

Gimnazjaliści wzięli udział w warsztatach scenariuszowych, które prowadził Zbigniew Ma-

sternak (pisarz, dramaturg, scenarzysta filmowy, autor opowiadań). Dzięki temu zgłębiali tajemnice produkcji filmu oraz poznali konstrukcję scenariusza. Odbył się też konkurs na najlepszy scenariusz, w którym pisarz wyróżnił pracę Weronika Janosz, Zuzanny Sosnowskiej oraz Zuzanny Kotas.

W trakcie spotkania autor zaprezentował fragment filmu nakręconego według autobiograficznego cyklu powieściowego pt. „Księstwo”, którego reżyserem jest Andrzej Barański. Film powstał na podstawie trzech książek

Z. Masternaka: „Niech żyje wolność”, „Chmurolap”, „Szczyryk”.

Filię biblioteki w Bojszowach Nowych 8 maja odwiedziła klasa III a z wychowawczynią Danutą Hudzikowską i bibliotekarką szkolną Anną Radwańską. Uczniowie uczestniczyli w mini warsztatach teatralnych, a ich zadaniem było przygotowanie inscenizacji wiersza Juliana Tuwima pt. „Rzepka”. Bawili się tu również w teatr uczniowie klas: I a oraz II a i b.

Natomiast noc z 10 na 11 maja spędzili w bibliotece uczniowie klasy III b. Wzięli udział w detektywistycznej przygodzie z pisarzem Dariuszem Rekoszem, autorem takich książek jak „Detektywów para Jacek i Barbara”, „Mors, Pinky i zagadka Ludolfiny”. Dzieci rozwiązywały zagadki, łamały szyfry, układały krzyżówki, a o północy wyszły

na spotkanie z zagadką „Kim jest duch siedzący w wozie strażackim”. Po północy było dużo ruchu, a nad ranem seans filmowy dla wytrwałych. Podczas tej nocy dzieci dowiedziały się wielu ciekawych rzeczy - jak tworzy się reklamę książki oraz jak doszło do powstania muzeum filmu „Stawka większa niż życie”.

Dzięki Florianowi Madejowi, strażakowi z OSP Bojszowy Nowe, uczniowie obejrżeli garaż strażacki i dowiedzieli się na temat pracy nowobojszowskich strażaków.

15 maja uczniowie klasy III a ze Świerczyńca odwiedzili przedszkolaków. Uczniowie pokazali im przedstawienie pt. „Rzepka” Juliana Tuwima - to samo, które tydzień wcześniej wyreżyserowali w bibliotece w Bojszowach Nowych. zz

## Rocznica Konstytucji

Akademia z okazji 222 rocznicy uchwalenia Konstytucji Trzeciego Maja, która odbyła się 30 kwietnia w bojszowskiej szkole podstawowej miała wyjątkowo radosny charakter. Po odśpiewaniu hymnu zaprezentowali się uczniowie z aktywu bibliotecznego. Przedstawili oni najważniejsze postanowienia

Konstytucji, wspomnieli o okolicznościach jej uchwalenia i wybranych epizodach z historii Polski. Całość zakończyli odtańczeniem radosnego poloneza. Młodzi aktorzy byli bardzo zadowoleni ze swojego występu, podobnie jak widzowie, którzy nagrodzili ich gromkimi brawami. tm

### ABC MSZY ŚW.

## O tym, jak Pan Jezus schodzi z nieba

Zgłębiając dalej tajemnice Mszy, rozważamy liturgię eucharystyczną. Liturgia to znaczy „czyn ludu”, eucharystyczna - czyli „dziękczynna”. Dochodzimy do samego rdzenia Najświętszej Ofiary, czyli Modlitwy Eucharystycznej. To modlitwa, w czasie której Chrystus przychodzi na ołtarz, przez którą Chrystus jest razem z nami.

Zaraz na wstępie wyjaśnienie: W mszale jest sporo Modlitw Eucharystycznych. Pierwsza to tzw. Kanon Rzymski – bardzo wiekowa (ktoś powie „leciwa”) modlitwa, niosąca w sobie ogromny багаż tradycji. Druga, używana często, bardzo przejrzysta, precyzyjna. Trzeciej modlitwy kapłan używa najczęściej w niedziele. Czwarta modlitwa to piękny skrót historii zbawienia. Warto czasem ten skrót wziąć jako kanwę modlitwy wieczornej, aby trochę porozmyślać o Panu Bogu w historii. A potem modlitwa piąta.

No i modlitwy eucharystyczne o pokucie i pojednaniu lub też do wyboru trzy modlitwy eucharystyczne we mszy z udziałem naszych milusińskich.

Przyjrzyjmy się trochę drugiej Modlitwie Eucharystycznej. Rozpoczyna się ona prefacją: hymnem dostosowanym do charakteru roku liturgicznego, w którym dziękujemy Panu Bogu za dzieło zbawienia. Sam już nie pamiętam, ile tych prefacji odnajdujemy w mszale – coś ponad setkę. Ważniejsze dni liturgiczne, święta i uroczystości mają własne prefacje. Wszystkie one zaczynają się od słów: „Zaprawdę godne to i sprawiedliwe...”. „Zaprawdę godne to i sprawiedliwe, byśmy Ciebie, Panie Boże, potrafili wielbić, byśmy Ciebie potrafili chwalić”. Prefację kończy hymn „Święty, Święty, Święty, Pan Bóg zastępów”, wydobyty z księgi proroka Izajasza. Pamiętajmy: trzy razy powtórzony wyraz „święty”,

oznacza świętość przynależną samemu Bogu, a więc dziękujemy Panu Bogu za to, że dla nas okazuje swoją świętość. Potem padają słowa: „Uświęć te dary mocą twojego Ducha, aby stały się dla nas Ciałem i Krwią naszego Pana Jezusa Chrystusa”. To modlitwa do Ducha Świętego, aby uświęcił dary ofiarne. Wreszcie to, co najważniejsze w Modlitwie Eucharystycznej: słowa przeistoczenia. Słowa przemiany chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa. Przyjrzyjmy się dokładniej tym słowom za miesiąc.

Kiedy już jesteśmy świadkami niesamowitego cudu, który nie może się pomieścić w ludzkiej głowie, z radością wyznajemy naszą wiarę: „Głosimy śmierć twoją, Panie Jezu, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie i oczekujemy Twego przyścia w chwale”. A potem kapłan, który reprezentuje w tym momencie Chrystusa, wspomina śmierć i zmartwychwstanie

Jezusa, ofiaruje Bogu chleb życia i kielich zbawienia, i dziękuje, że sam Bóg nas wybrał, abyśmy stali przed nim i jemu samemu służyli. W dalszej części prosi w intencji całego Kościoła, „aby Duch Święty zjednoczył wszystkich przyjmujących Ciało i Krew Chrystusa”. Modli się za papieża, biskupa, duchowieństwo; pamięta o zmarłych siostrach i braciach, i wreszcie o nas samych, abyśmy tworzyli jedną, cudowną wspólnotę; wspólnotę miłości z naszym Panem i Zbawcą.

Wszystko kończy się słowami doksológii, czyli modlitwy oddającej chwałę Bogu: „Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie Tobie Boże Ojczy Wszechmogący w jedności Ducha Świętego wszelka cześć i chwała przez wszystkie wieki wieków”. I tu pada najważniejsze „amen” w czasie mszy św. – „niech się tak stanie”. Wierzymy Panie Jezu, że jesteś wśród nas, że mamy Ciebie tak blisko, jak możemy sobie to tylko wymarzyć.

Ks. dr Andrzej Kołek

## Uczymy się...

### Dokończenie ze str. 9

cu, jak siyrola, ogromnie smutny, ópuszczony. Straśnie się cliwił i z tej cliwoty sie rozchorował. Na poczońtku moja upod na nogi. Zjechały sie tyrace, pobadali go, pokiwali gowami i órzekli: tubera. 20 moja 1941 roku wól niy wól musieli Zig-

frida zastrzelić i spolić.

Znerwowol sie tym Gering i za ta tubera rozkozoł oberfesztra Rocholla wyciepać z urzyndu i wysłać na front wschodni. Swoji tam wycyirpiol, ale Põn Bõg chcioł, że przeżył bydok. Napisoł potym ciekawe wspomniynia o naszych lasach. Alojzy Lysko

# Trzy bramki Płoszaja

**H**at-tricka zaliczył w meczu MRKS Czechowice pomocnik Szymon Płoszaj, a dzięki kolejnym celnym strzałom Wójcika i Kucza GTS wygrał wysoko 5:1 i oddalił się nieco od strefy spadkowej. Ważny mecz z sąsiadem w tabeli (Polonią Markłowice) Bojszowy rozegrają 30 maja.

Garstka najwierniejszych kibiców, którzy przybyli 25 maja na stadion GTS-u, przez godzinę gry nie mogła uwierzyć w to, co się dzieje. Bojszowianie nie potrafili strzelić bramki, mimo wielu okazji, a goście zdobyli gola z jedynej akcji, którą przeprowadzili w pierwszej połowie. Warto zauważyć, że drużyna z Czechowic zdobyła dotąd w 22 meczach zaledwie 2 punkty (w tym jeden za remis z Bojszowami jesienią).

W przerwie trener GTS-u Marcin Bereza dokonał dwóch zmian. Za Adama Natkańca na placu gry pojawił się Szymon Płoszaj, natomiast za Macieja Sternala wszedł Rafał Dąbrowski. Wejście pierwszego z wymienionych okazało się później kluczowym momentem w meczu.

Gdy w 58 minucie Bula z pola karnego strzelił w poprzeczkę, tego było już za wiele. W 60 minucie do gry wszedł M. Bereza i podobnie jak to było w wygranym meczu z Nadwiślanem Góra, sytuacja na boisku zmieniła się, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Już w chwilę potem po rzucie z autu wykonanym przez Łukasza Weseckiego, Mateusz Wróbel wpadł w pole karne, dograł do Szymona Płoszaja, który nie miał problemów z umieszczeniem piłki w pustej bramce.

Od tego momentu oglądaliśmy prawdziwy szturm na



Szymon Płoszaj świetnie spisał się podczas ostatniego meczu.

bramkę gości w wykonaniu GTS-u. Ataki te przyniosły skutek w 74 minucie kiedy to Kamil Wójcik strzałem zza pola karnego wyprowadził podopiecznych Marcina Berezy na prowadzenie. Po drugim голу worek z bramkami się rozwiązał, a gra GTS-u w końcu zaczęła wyglądać tak, jak powinna od początku spotkania. Trzeciego gola zdobył ponownie Szymon Płoszaj w 79 minucie gry po solowej akcji, pokonując bramkarza ładnym uderzeniem w długi róg. Cztery minuty później swoją debiutancką bramkę w pierwszej drużynie strzelił (po asyście Marcina Berezy) Michał Kucz, wychowanek GTS-u. Wynik ustalili w 86 minucie ponownie Szymon Płoszaj, zdobywając tym samym hat-tricka. Bojszowianie w drugich 45 minutach mieli sporo sytuacji do zdobycia bramek, ale najważniejsze są trzy punkty i to że zespół znów

znalazł się na miejscu gwarantującym utrzymanie.

Po meczu trener powiedział nam: - W pierwszej połowie mieliśmy tyle sytuacji, że tylko kwestią czasu było to, że bramka padnie. W II połowie zagęściliśmy bardziej środek boiska. Uważam, że zmiennicy dużo wnieśli do gry. Oby udało nam się wygrywać każdy mecz - choćby 1:0 - to będą bardzo potrzebne nam punkty.

W 23 rozegranych spotkaniach GTS zdobył 22 punkty, strzelając 37 bramek, a tracąc 42. Zajmuje 13 miejsce w tabeli IV ligi, mając za sobą drużyny Polonii Markłowice, AKS-u Mikołów i ostatniego rywala - MRKS-u.

Do rozegrania zostało jeszcze 7 spotkań. Najbliższe dwa mecze GTS gra na wyjeździe. Natomiast 8 czerwca zmierzy się u siebie z Czarnymi-Góral z Żywca (obecnie 4 miejsce w tabeli). Kolejny mecz w Bojszowach rozegrany zostanie 15 czerwca z Iskrą Pszczyzna (8 pozycja). I finałowe spotkanie 26 czerwca z innym kandydatem do spadku - AKS-em Mikołów. Może mieć ono rozstrzygający charakter dla obu zespołów. Łu, zz

GTS Bojszowy - MRKS Markłowice 5:1 (0:1)

GTS wystąpił w składzie: Oleksy - Ryś (60. Bereza; 89. Laby), Gola, Wójcik, Myszor - A. Natkaniec (46, Płoszaj), Bula, Sternal (46, Dąbrowski), Kucz - Wesecki, M. Wróbel.

# Mistrzostwa wędkarzy

**W**ostatnią sobotę kwietnia na nowym łowisku Międzywale odbyły się wędkarskie zawody spławikowe o mistrzostwo koła nr 101 Polskiego Związku Wędkarskiego w Bojszowach. Wygrał je Grzegorz Kasperczyk (3720 pkt.) przed Januszem Urbańczykiem (3620 pkt.) i Andrzejem Czyrwikiem (3310 pkt.)

Natomiast w rywalizacji kobiet najlepsza była Łucja Zleżarczyk (1230 pkt.), za którą uplasowały się Krystyna Chrobok i Lidia Beczała. Wśród juniorów wygrał Marek Stolecki (2830 pkt.) wyprzedzając Bartłomieja Wowro (1260 pkt.) i Tomasza Sosnę (1250 pkt.)

Złowiono głównie karasie, okonie, płocie i sumiki karłowate, a wszystkie ryby po zwa-

zeniu zostały w świetnej kondycji wypuszczone do wody.

Sędzią zawodów był Jan Trybus. W oczekiwaniu na wyniki można było posilić się pyszną kiełbasą z ogniska.

Kolejną udaną imprezą były spinningowe mistrzostwa koła, które odbyły się 4 maja. W zawodach uczestniczyło 9 wędkarzy. Niestety do świetnej atmosfery spotkania nie o dopasowały się ryby. Złowiono tylko osiem okoni. Zwycięzcą został Piotr Czarnynoga łowiąc dwa okonie, przed Pawłem Gruszką i Romanem Doktorem. Podobnie jak na zawodach spławikowych złowione ryby zostały uwolnione, a przy ognisku jeszcze długo wspominało brania ryb tych złowionych i tych niezłowionych. pc



# Nowi przeciw tubylcom

Marek Kumor zaprasza na boisko przy szkole w Międzywale na kolejne „chwile ze sportem”. W sobotę 8 czerwca o godz. 16. planowany jest turniej siatkówki

Niedziela 23 czerwca upłynie pod znakiem piłki nożnej. O godz. 17 zagrają rodzice przeciwko dzieciom, o 18. „no-

wi” mieszkańcy z „tubylcami”, a godzinę później dawna „Polonia” przeciw obecnej.

Ponadto w każdy poniedziałek i czwartek od godz. 20.30 odbywają się zajęcia przy muzyce pod hasłem „tracimy kalorie”. Zgłoszenia na zajęcia przyjmuje organizator – Tel. 669 077 100). zz

# Wojewódzki finał w Bojszowach

25 maja na orlikach w Bojszowach, Bieruniu i Łędzinach odbył się Wojewódzki Finał Śląskiej Ligi Orlików.

Szkoły podstawowe swój finał rozgrywały na orliku przy gimnazjum w Bojszowach. Cztery zakwalifikowane do ścisłego finału drużyny chłopców rozegrały mecze systemem pucharowym. Na pierwszym miejscu uplasowała się Szkoła Podstawowa nr 21 w Zespole Szkół Sportowych nr 2 im. G. Cieślaka z Chorzowa, na drugim Szkoła Podstawowa nr 10 z

Jastrzębia Zdroju, a na trzecim Szkoła Podstawowa nr 51 z Bytomia. sn

# Waleczne dzieci

Dokończenie ze str. 1

W bieruńskich zawodach Aleksandra Świergolik zdobyła 3 miejsce w konkurencji kata zwierzopodobnym, Magdalena Pitlok 2 miejsce w konkurencji kata z bronią, Agnieszka Żołna 2 miejsce w konkurencji kata zwierzopodobnym, a ponadto wszystkie trzy 2 miejsce w synchronicznym kata z bronią. zz

## GABINET KARDIOLOGICZNY chorby serca i tarczycy - EKG

dr n. med. Janina Skrzypek-Wańha

z III Kliniki Radiologii  
w Katowicach-Ochojcu

Przyjmuje w 2. środę miesiąca

od godz 15<sup>00</sup> do 16<sup>00</sup>

tel. 601-087-879

Bojszowy Ośrodek Zdrowia

ul. św. Jana 41



Na gimnazjalnym pikniku: - Drogie panie, kowboje zawsze do usług.

## Na starej fotografii Nowa szkoła



W latach 1953-1955 trwała budowa nowej szkoły w Bojszowach. Dzieci przekroczyły jej próg 1 września 1955 roku, ale akt poświęcenia nastąpił dopiero dwa lata później po tzw. odwilży październikowej.

Zdjęcie pokazuje świetlicę szkolną, która zgromadziła gości tej uroczystości, a wśród nich część grona nauczycielskiego. Siedzą od lewej: ks. Maksymilian Siwoń - proboszcz bojszowski,

Adam Sowiński - kierownik szkoły, Julia Gemzowa - siostra A. Sowińskiego, nauczycielka polskiego i historii, Helena Matkowska - lwowianka, nauczycielka historii i śpiewu, Małgorzata Wiera (po mężu Oszek) - uczyła języka rosyjskiego, Krystyna Wala - świetnie uczyła fizyki i matematyki. al

## Niezapomniani aktorzy moich filmów (17)

# Karol Rogalski

Sikałafo - to było popularne słowo używane przez Karola, które sprawiło, że tak go nazywano. Karol żył radością tworzenia filmów, dlatego na planie był pierwszy i zaraz się przebierał w postać, którą miał zagrać. Siadał na rower i musiał się pokazać w swoim stroju, jadąc przez Bojszowy. Lubił się przebierać, więc grał nawet role kobiet w filmie „Wolny człowiek” na stawie w Jedlinie w scenie balu utoplców.

W jednym z filmów grał swojego wujka - ks. Marcina Massalskiego i był tak przekonujący, że dziewczyny opalające się nad Wisłą powiedziały „Szczęść Boże”, z chichotem zaczęły pokazywać swoje wdzięki. Wtedy też chciał spowiadać całą rodzinę, ale żona z córką zrobiły z nim porządek. Karol był pierwszym,

który za komuny zawarł „pakt polsko-amerykański”. A było tak, że Bojszowy należąc do Tychów organizowały dożynki: szła orkiestra dęta, oficjele, jechały kombajny i na końcu bojszowski western, czyli przebierańcy z moich filmów. Karol przebrany za wodza Indian, na koniu z flagą amerykańską wysforował się na sam przód i otwierał pochód dożynkowy. Nikt nie zareagował, więc Karol poprowadził cały korowód przez Bojszowy pod amerykańską flagą.

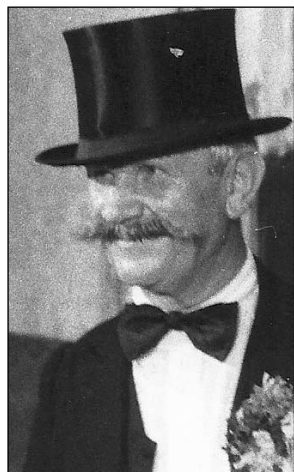
Pracując w kopalni „Piast”, często przebrany za wodza Indian, konno woził dzieci na piknikach rodzinnych pracowników. Brał udział w różnych uroczystościach, przebrany w różne stroje, rozbawiał publikę, ale był przede wszystkim aktorem.

Grał w moich filmach od początku - wraz z swoimi braćmi Tomkiem i Augustem. U Piecha w drewnianym młynie, który przeniesiono do skansenu w Pszczynie, mieliśmy wnętrza saloonu, gdzie Karol grał szeryfa - Wild Billa Hickoka i o mało co stałaby się to jego ostatnia rola, ponieważ w scenie zabicia szeryfa użyliśmy zbyt silnych ładunków. Kufle i blat stołu rozsypały się, filmowa krew sikała z Karola, a on ino pedziół „Sikałafo”.

W moich filmach Karol grał grenzschutza w filmie „Ku Polsce”, był huzarem austro-węgierskim, napadał jako pszczyński zbójnik na eskopatę księcia pszczyńskiego. Kosił łąkę pod Korzyńcem w filmie „Wolny człowiek”. Jeździł konno w filmie „Szeryf Wyatt”. Był żołnierzem wermachtu, gdzie wraz z Zgierskim na prawdziwym BMW siał grozę. Grał kłusownika w lesie jedlińskim, a potem zaraz „fesztra” w paradnym stroju pszczyńskiego myśliwego. Rola szeryfa w „Fullu śmierci” utkwiała w pamięci widzów, ale samego siebie przeszedł w roli starosty na weselu „U Liszki” w Jedlinie - on nie grał, on to przeżywał.

Miał gest: na urodziny zaprosił orkiestrę dętą, która grała mu na placu, bo muzyka była częścią jego życia. Zawsze na planie ktoś grał, a jak nie, to zamawiał kapele, która wszystkim przygrywała: i aktorom, i gapiom. Na Chmielniku co niedziela było wesoło, a potem Karol po cichu odszedł i zrobiło się smutno.

Józef Kłyk



### JUBILACI

W czerwcu jubileuszowe urodziny obchodzą:

**80 lat**

Alojzy Bednorz - Bojszowy Nowe  
Paweł Kubeczko - Świerczyniec  
Małgorzata Lisowska - Bojszowy  
Emilia Tomala - Bojszowy  
Anastazja Sitko - Bojszowy

**75 lat**

Lucja Szromczyk - Świerczyniec  
Helena Stolecka - Bojszowy